

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty  
 Telefon Redakcji Nr. 88.

Przedpisywanie  
 w miejscowości: roczne 32 K, półroczne 18 K, kwartalne 12 K, miesięczne 2 K 70 h. W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.  
 w miejscowości: roczne 24 K, półroczne 12 K, kwartalne 8 K, miesięczne 2 K.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 50 h.  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do prezydium dyrekcji lasów dóbr państwowych we Lwowie, radcę Namieśnictwa, Szczęsnego z Cieni Cieńskiego, radcą Dworu *ad personam* w Namieśnictwie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnym profesorom Szkoły politechnicznej we Lwowie, Stefanowi Niementowskiemu i Tadeuszowi Fiedlerowi tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. posunąć najmiłościwiej do VI klasy rangi dyrektorów: Józefa Dobrowolskiego w seminarium nauczycielskim żeńskim w Krakowie, dr. Tadeusza Mandybura w seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie i ks. Walentego Wołcza w seminarium nauczycielskim męskim we Lwowie.

### Obwieszczenie

c. k. Namieśnictwa we Lwowie z dnia 1 maja 1912 l. XVII 16728 tyjące się obrotu drobiem z państwem niemieckim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 maja.

### Delegacje.

#### Z Delegacji austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacji austriackiej w rozprawie nad 6-miesięcznym

pro wizoryum budżetowym, po del. Cingriji, zabrał głos del. Guggenberg i oświadczył, iż głosować będzie za prowizoryum.

Na tem obrady przerwano.

Del. hr. Skarbek wniósł interpelację do P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie niebezpieczeństwa rozszerzenia pruskich przepisów, skierowanych przeciw robotnikom austriackim narodowości słowiańskiej, specjalnie przeciw robotnikom polskim, także na inne państwa związkowe niemieckie.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

#### Z Delegacji węgierskiej.

Delegacja węgierska rozpoczęła na wczorajszym posiedzeniu plenarnym obrady nad prowizoryum budżetowym.

Referował del. P. p. Referent wyraził uznanie hr. Berchtoldowi za politykę, która znalazła swój wyraz w jego *exposé*. Co do dr. Bilińskiego mowca wyraża nadzieję, że będzie on przestrzegł historycznych praw Węgier do Bośni, w przeciwnym razie bowiem Węgrzy chwycą się energicznych środków.

Del. Désy (partya Kossutha) wita z zadowoleniem *exposé* hr. Berchtolda; krytykuje natomiast postępowanie gen. Auffenberga, który miesza się do polityki. Mowca wniósł, aby Delegacja wyraziła opinię, że mieszanie się hr. Auffenberga do polityki jest niewłaściwe.

Przemawiali następnie hr. Batthyány i hr. Tisza, który zwrócił się do del. Desego z apelem, by swój wniosek cofnął, ponieważ sprawa została załatwiona w sposób zadowalający dla całego społeczeństwa węgierskiego.

Mowca ubolewał nad poruszeniem kwestii kompetencji Delegacji węgierskiej w łonie Delegacji austriackiej i oświadczył, że jedyny wynik trzymania się przy zapatrywaniach tych byłby taki, że gdyby Delegacja austriacka nie chciała obradować z Delegacją węgierską, to wówczas Węgrzy zgodnie z postanowieniami umowy musieliby samodzielnie zadość uczynić zobowiązaniom, nałożonym przez Sankeyę pragmatyczną.

Del. Peja c e v i c s (Chorwat) oświadczył, że pomimo rozwiązania Sejmu chorwackiego, mandat posłów chorwackich trwa dalej. Chorwaci nie są skazani na opiekę Delegacji austriackiej i zawsze potrafią bronić swych praw tam, gdzie właściwie jest

po temu miejsce, a mianowicie we wspólnym Sejmie węgiersko-chorwackim.

Dzisiaj zebrała się Delegacja na dalsze obrady.

Wiedeń. Na zaproszenie P. Ministra wojny członkowie Delegacji austriackiej i węgierskiej udali się wczoraj na pole wzlotów w Wiener Neustadt, zwiędzali hangary, a niektórzy brali udział jako pasażerowie we wzlotach.

Po dwugodzinnym pobycie delegacji powrócili do Wiednia.

## Palacy pod berłem pruskim.

(Odezwa *Ostmarkenvereinu*.)

Do najtrwożliwszych chyba organizacji, jakie istniały kiedykolwiek na świecie, należy *Ostmarkenverein*. Od kiedy założone to stowarzyszenie, nigdy nie opuszcza go obawa o losy niemieckości, jakoby zagrożonej na kresach wschodnich. Z tego, co już uczyniono w interesie utrwalenia się i przetrwania niemieczyny na tych kresach, *Ostmarkenverein* nigdy nie czuł się zadowolony, natomiast nalegał i nalega nieustannie, by akcja była energiczniejsza i szybsza, w pierwszym bowiem razie Niemcom grożą najokropniejsze niebezpieczeństwa.

Naturalnie, że tym samym duchem oświadczają także odezwa, którą *Ostmarkenverein* świeżo wydał, dla zaznaczenia swego poglądu na obecne położenie kresów wschodnich.

Niewzruszonym celem państwowej polityki kresowej, wywodzi ta odezwa, musi być obrona i popieranie niemieczyny we wszystkich dziedzinach życia publicznego. — Najskuteczniejszym zaś środkiem prawnym do osiągnięcia tego celu jest niemiecka polityka agrarna, a w pierwszym rzędzie stałe i planowe osiedlanie chłopów i robotników niemieckich na kresach wschodnich. Polityka kresów wschodnich nie może podlegać wpływowi zagranicy, ani też ustawać ze względów partyjnych. Te koleje wskazał Bismarck niemieckiej polityce kresów wschodnich, na tych zasadach zbudowany jest *Ostmarkenverein*.

Wśród ludności niemieckiej już od dwóch lat odzywają się uzasadnione wątpliwości, czy rząd obecnie jeszcze kroczy torem

uznanym za dobry, a mimo wszelkie obietnice i uroczyste oświadczenia, zniknęło w dalekich kołach zaufanie do rządu pod względem dalszego silnego prowadzenia polityki „kresów wschodnich” w duchu Bismarcka. Brak odwagi i zamieszanie wtargnęły do szeregów niemieckich, jak za czasów Capriviego. Stwierdzenie i otwarte wypowiedzenie tego stanu rzeczy jest obowiązkiem *Ostmarkenvereinu*.

Również oświadczenia rządu w komisji budżetowej Sejmu pruskiego z dnia 17 kwietnia, podczas obrad nad sprawozdaniem komisji, nie są w stanie usunąć tych ciężkich trosk, lecz przeciwnie złożyły one dowód, że zachodzi zwrot w dziedzinie polityki kolonizacyjnej.

1. Zapowiedziany obecnie urzędowo srodek, że ma być wywłaszczana tylko taka ziemia, która przez zmianę posiadłości przechodzi z rąk niemieckich w polskie, jest nowym, w ustawie nieprzewidzianym ograniczeniem prawa wywłaszczenia, które czyni niemożliwym planowe osiedlanie i dlatego w wysokim stopniu szkodliwie musi dalszemu uprawianiu dzieła kolonizacyjnego.

2. Ten sam skutek mieć musi zmniejszenie czynności kolonizacyjnej, nad którym *Ostmarkenverein* już od lat ubolewał, a które obecnie także urzędowo przyznano i to w czasie, kiedy liczba kolonistów, chcących się osiedlić, jest większa, niż kiedykolwiek przedtem, kiedy znosi się na to, że liczni pożyteczni emigranci z zagranicy będą dla starej ojczyzny bezpowrotnie straceni.

3. W sprawie niemniej ważnej i nagłej: ustawy parcelacyjnej, uprawia się tę samą politykę wymijania i przewlekania. Przez ciągle nowe obietnice usiłuje się zagłuszyć ostrzegawcze głosy w Sejmie i po za Sejmem.

Wszystkie urzędowe zapewnienia, po których nie następuje czyn, nie mogą, według doświadczeń lat ostatnich, usunąć troski, iż rząd znajduje się na drodze ku dokonaniu nowego zwrotu w polityce „kresów wschodnich”, niepomyślny wszystkich nauk, jakie stuletnie doświadczenie nasuwa usilnie narodowi niemieckiemu.

Główny zarząd *Ostmarkenvereinu* zwraca się więc do przedstawicieli stronnictw narodowych w Sejmie pruskim z usilną prośbą, aby przy każdej nadarzającej się sposobności popierali tę politykę, którą rozpoczął nasz największy mąż stanu, a która właśnie w ostatnich czasie wykazała mogła uchwycenie sukcesy. Kierownictwo Towarzystwa zaś w dalszym ciągu z całą wyrazisto-

47)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

## WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Doprawdy, skorom trafił na ustęp, odnoszący się do historii pana Trzaski, zdawało mi się, że jestem ofiarą jakiejś złośliwej mistyfikacji.

Zapewne zdarza się, że jakąś kartę zatraconą przed wiekami z bezcennej starożytnej księgi odnajduje się nagle w sklepiku małego miasteczka. Kartę taką szczęśliwy starożytnik wyrwa nieraz żydowi z ręki w chwili, kiedy ów miał w nią zawiązać dwa śledzie, lub funt szarego mydła. To jednak, co odnalazłem w szpargałach lince pana Kuny, zaprawdę wszelkie w tej mierze nadzwyczajności przechodzi.

Jest to dokument z innej, późniejszej, nieco epoki, a jednak jakże bajecznie wiąże się w treści i sensie z całością historii o panu Trzasko.

Oto odpisuję prawie dosłownie:

W imię Ojca i Syna i Ducha...  
 To, co tu kładę od Ojca Bonifacego znowu mam, który od doktora jednego starego na dworze ową historję personaliter słyszał.

Ten to doktor, zwany Łukasz, wieku późnego dożywszy za króla Zygmunta III. jako *S. Reg. Majestatis phisicus* z Krakowa za dworem do Warszawy pociągnął i tu starością zmożony, bo nieledwie sto lat licząc, pracowitego żywota dokonał. Ów w ogrodach zamkowych za chłodkiem siadając, z ledą kim o dawnych czasach rad rozprawiał. Powiadał stary jako to *olim* lepiej było na świecie, i ludzie lepsi, a mędrsi, a enotliwsi, ba, i słonko zda się jaśniej świeciło. Żalił się bywało a narzekał iż teraz ono, jakoby noc jakaś ciemna nad Polską się naszą rozpostarła, że jeno wszędy nieprzeniknione mroki nastały i choć to drzewiej porównie nieprawość a ciemnota ludzka niejedno zło sprawiła, wszelako siła mężów zaślęgi osobliwej, toż cnoty niepospolitej napotkać snadno było.

Ten to doktor z Ojcem Bonifacym, który w świecie Piotr się zwał i z młodu także złotnikiem był, nieraz namówić się lubił.

Wiadomo król Jegomość złotniczem rad się bawił, toż niejedną z mistrzów tego fachu do oblicza pańskiego był dopuszczon. Bywał tedy na dworze razy wiele i Pieter, który za biegłość osobliwą z cehu na oną dostojną misję naznaczon, w zamkowych izbach niekiedy przemieszkował. Tak tedy z doktorem i inszymi w ogrodzie się zszedłszy i o fachu mówić mogli, bowiem ów mąż uczony i we wszech rzeczach *peritus* i o rzemio-

ślach dysputował, jakoby iście praktyk zawołany. Otóż razu pewnego o włoskich mistrzach ktoś namienił onych eksperycję i artystowską finezyę chwając, a polską grubość naganając. Tedy doktor powiedział jako nie zawsze tak w Polsce naszej bywało, że ono mielim mistrzów znakomitych jako ów Wit stwoszcz snyecz niezrównany, który najslyniejszych niemieckich umiejętnościami przenosił, toż do Norymbergi wezwany tam Niemiec swej sztuki nauczał. A że i w innych rzemiosłach artystowskich jako to piktorów, lapidatorów a architektów siła u nas była nie bylejakich, to łacno poznać w Krakowie się po kościołach a pałacach pańskich przeszedłszy. Że zaszę ku ziemu końcowi się to poddało, to ta jest przyczyna, że panowie majestrowie nazbyt w przywileje cechowe ufając, zgoda perfekcji sztuki swojej poniechali, jako to wywiódł niejaki pan Trzaska.

A skoro o onym Trzasko zaczął pan konsyliarz, tedy już bez końca rad prawil, bowiem w przygodzie z nim był jakowejs, kędy sam sawując onego nieszczęsnika, nieledwie zdrowiem, a może zgoda życiem przysługi przyjacielskiej nie przytłacił.

Ha, ha, śmiał się doktor, który pod starość humoru był przewrotnego i było tam się śmieje, gdzie się drugiemu na płacz zbiera. Ha, ha, prawil, dziwnie się plecie na bozym świecie, on mąż iście serafickiej dobrośliwości, który się mężobójstwem, a krwie przelaniem by najumniejszem nadewszystko hydzył a „nie zabijaj” za główne przykazanie sobie ważył, przecie krwie ludzkiej prze-

lania stał się przyczyną, bo sam własną dłońią żywot jeden zgasił, a osądony i na śmierć wskazany, byłby, jako amen w pacierzu, głowę dał, gdyby mistrz, co go ściągł miał już na rusztowaniu w rynku krakowskim w obliczu całego pospólstwa na pomocnika go sobie nie wyprusił.

Wszelako nie pełnił pan Trzaska rzemiosła katowskiego, bo wnet po onej egzekucyi niespełnionej, która, rzekłbyś widziała się niby ona kroczoła odegrana na teatrum, pan Górka Jan z sobą onego z miasta wywiódł i u siebie w zamku przy bibliotece zadzierzał. Tam to przyjaciel mój nieprześlący księgg wielką przeciw wielkierzom, to jest przeciw prawom, które sobie pospólstwo dla ulżenia pracy i zachodu stanowi — napisał.

Księga ona, wraz z inszemi kacerskimi, które u pana tego znaleziono, w tumulte ogniem spalona jest, choć zaprawdę nie nazbyt ona kacerska był, miała, ile że duch on amelski zgoda teologią się nie zabawił.

Kiedy to doktor rozpowiadał, owoż co go słuchał, porównie panie piękne jako i dworni panowie nie księgi ciekawi byli, a tego właśnie jako się z onym mistrzem a mężobójstwem rzecz miała.

Nie dał się stary, mówią, prosić długo, więc chłopca do chłodnika przyzwawszy, miodu kazał przynosić i popijając słodki lipiec w ten tenor jako tu za Ojcem Bonifacym przytaczam, powiadał:

(Dokonczenie nastąpi).

ścią i dokładnością stawiać będzie narodowi niemieckiemu przed oczyma fatalne skutki zwrotu w polityce polskiej i wzywać go będzie do współpracownictwa w zadaniu około obrony i popierania Niemczyzny na „kresach wschodnich“.

Tak brzmi odezwa. Rzecz pewna, że bez echa ona nie przejdzie, ale niemniej pewną jest rzeczą, iż to znowu nie wystarczy *Ostmarkenvereini* i że on nadal... bać się będzie o losy uciśnionej rzekomo niemieckości.

## Obrady Dumy nad utworzeniem gubernii chełmskiej.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Dumy było trzecie czytanie przedłożenia o utworzeniu gubernii chełmskiej.

Posłowie polscy stawili się w komplecie, nacjonaliści zbrali się również licznie. Przybyli na posiedzenie między innymi hr. Bobrński i biskup Eulogiusz.

Obszerną a ostrą dyskusję wywołał wniosek Polaków, domagający się odesłania całego przedłożenia raz jeszcze do komisji, gdyż w komisji, gdy odesłano do niej projekt ustawy po drugim czytaniu, przewodniczący nie pozwolił motywować przedłożonych poprawek.

P. Dymśza oświadczył, że postępowanie komisji było naruszeniem przepisów regulaminu Izby. Prezes komisji ograniczył motywowanie wniosków tylko do 5 minut. Wskutek tego 70 miejscowości wbrew zdrowemu rozumowi i wbrew zestawieniom i datom statystycznym wliczono do gubernii chełmskiej. Mowca domagał się oddania przedłożenia do komisji, aby tam przeprowadzono obrady nad poprawkami, zgłoszonymi przez Polaków.

Biskup Eulogiusz sprzeciwił się temu wnioskowi. Niemożliwe było obradować w komisji nad każdą poprawką z osobna, było ich bowiem przeszło 300. Oprócz tego poprawki te miały charakter urągający. Mowca domagał się przejścia nad wnioskiem Polaków do porządku dziennego. (Okłaski na prawicy i wśród nacjonalistów).

P. Dymśza zaprzeczył, jakoby poprawki Polaków miały charakter urągający.

Biskup Eulogiusz pyta, czy nie było to szyderstwem i urąganiem, gdy domagano się, aby do nowej gubernii włączono tylko niektóre gminy? Mowca prosi Izbę, aby nie pozwoliła Polakom drwić z niej. (Okłaski na prawicy i centrum).

P. Harusiewicz zaprzecza, jakoby Polacy chcieli prowadzić obstrukcję na posiedzeniach komisji. Mogli przecież rozbić komisję, a nie uczynili tego. Koło polskie ma prawo domagać się, aby przestrzegano przepisów regulaminu Dumy. Jeśli mówi się tu o szyderstwie i urąganiu, to można powiedzieć, że sztydzi się chyba z reprezentantów Polaków. Polacy chcieli nawet opuścić

obrazy komisyjne, lecz obowiązek wobec interesu Ojczyzny kazał im tam pozostać. Mowca domagał się, aby przedłożenie odesłano raz jeszcze do komisji i aby tam przeprowadzono głosowanie nad poszczególnymi poprawkami. Inne postępowanie Izby będzie właśnie gwałtem, szyderstwem i urąganiem.

Przewodniczący komisji Antonow twierdził, że zarzuty podnoszone przez Polaków są nieuzasadnione, bo regulamin Izby nie odnosi się do komisji. Koło polskie naruszyło regulamin, bo przedłożyło swe poprawki bez motywów. Wejściu półtrzecia roku odbyło się 30 posiedzeń komisji i było sposobności dosyć do wypowiedzenia zapatrywań. Jasne jest, że Polacy przedłożyli tyle poprawek jedynie celem przewleczenia sprawy. Mowca, jako przewodniczący komisji, nie mógł nikogo zachęcać do obstrukcji.

Przemawiali jeszcze pp. Parczewski i Dymśza, który powtórnie domagał się odesłania projektu rządowego do komisji.

W końcu Duma 151 głosami przeciw 69 odrzuciła wniosek Polaków i przystąpiła do trzeciego czytania przedłożenia.

Rozwinięła się ożywiona dyskusja prowadzona wyłącznie przez Polaków.

Sprawozdawca Czichaczew po końcowym *resumé* zaproponował, ażeby razem prowadzić dyskusję nad obiema pierwszymi częściami przedłożenia.

Pp. Parczewski i Harusiewicz zaprotestowali przeciw temu wywodząc, że konieczność potrzeba jeszcze raz ostatni poinformować rosyjską opinię publiczną o braku w przedłożeniu chełmskim.

Propozycję referenta przyjęto.

P. Harusiewicz jeszcze raz wyłuszczył główne powody, z powodu których Koło polskie nie może przyjąć pewnej części przedłożenia.

P. Parczewski oświadczył, że Polacy nie prowadzą wcale obstrukcji, lecz idzie im głównie o gruntowne rozpatrzenie sprawy.

Wobec propozycji skrócenia czasu przemówień do 10 minut i zamknięcia dyskusji wysłała opozycja grupami ze sali. Hałas na prawicy.

P. Zamysłowski woła: Dlaczego czynicie Izbę niezdolną do uchwał?

Wniosek o zamknięcie dyskusji przyjęto 138 głosami przeciw 12. Był zatem komplet.

Odrzucono wszystkie poprawki i obie pierwsze części przedłożenia uchwalono w redakcyi drugiego czytania.

## Lloyd George o polityce flotowej.

W angielskiej Izbie gmin przysła dnia 29 z. m. pod obrady kwestya zużytkowania nadwyżek budżetowych na cele floty.

Omawiając budżet, lord kanclerz skarbu zapowiedział był, że jeśli polityka flotowa zagranicy (lord miał niezawodnie Niemcy na myśli), wymagać tego będzie, nadwyżka w wysokości 6.5 milionów fnt. szter. użyta zostanie na cele budowy „dreadnoughtów“.

Owóż ten projekt na wspomnianem posiedzeniu poddano z wielu stron surowej krytyce.

Między innymi Austen Chamberlain zwrócił się do Lloyd George'a z zapytaniem, czy nie uznaliby za rzecz odpowiednią, użyć bodaj części sum zaoszczędzonych na amortyzacyi długu państwa, o ile pokazałoby się, że w r. b. nie pochłona jej ani nadzwyczajne zapotrzebowania marynarki, ani też nieprzewidywany ubytek dochodów.

Kancelarz skarbu odpowiedział na to, że rząd nie chce na razie dysponować nadwyżką, po pierwsze dla tego, że nie wiadomo jeszcze, jak oddziałają niedawne rozruchy robotnicze na dochody państwa, a powtórnie z powodu, że w r. z. urosły znacznie koszty admiralicyi, głównie zaś dlatego, że nie jest jeszcze rzeczą pewną, jakich środków pieniężnych potrzeba będzie dla floty. Trudno rozwinąć się nad tą sprawą, gadulstwo bowiem w tym wypadku mogłoby przynieść dotkliwą szkodę. (Okłaski). Izba więc zechce mowę usprawiedliwić, jeśli nie wda się on w szczytły. (Ponowne okłaski).

Pierwszy lord admiralicyi, sir Churchill — ciągnął kanclerz skarbu dalej — wskazał na to, że dotychczasowe preliminarze *pro* 1912/13 opierały się na przypuszczeniu, iż programy flotowe państw innych nie wyjdą po za dotychczasowe granice. Równocześnie jednakowoż zapowiedział, że jeśli owe programy jednak zawiodły oczekiwanie, to on — sir Churchill — będzie musiał stanąć przed Izłą z nowymi żądaniem, zmiany bowiem w programach flotowych państw innych, musiałyby nieodzownie i to silnie oddziaływać na program angielski.

Niewiadomo nam — ciągnął Lloyd George dalej — jak właściwie rzeczy stoją, a gdyby zaszło to, co przewidziano pierwszy lord marynarki, w takim razie szłoby nie tylko o żądania na rok jeden bieżący. Na szczęście, skoro zajdzie potrzeba znaczniejszych, niż przewidywano, wydatków, to znajdziemy się w tem miłym położeniu, iż bez uciekania się do pożyczek, potrafimy sprostać zadaniu. Nie będziemy też potrzebowali suszyć sobie głowy nad obmyśleniem nowych podatków. Jeżeli zaś da się ich uniknąć, to należy ich uniknąć i być zadowolonym z tego, że raczej możemy użyć poczynionych oszczędności.

W każdym razie Izba powinna być przygotowaną na to, że rząd uzbierawszy potrzebne wiadomości, zmuszony niemi będzie stanąć przed Izłą i domagać się od niej przyzwolenia na dalsze wydatki. Kwestyę tę możnaby podjąć później, gdy budżet będzie już przedmiotem narad komisji, a zarówno Izba jak rząd będą mieli już w ręku materiały nieodzowny dla wyrobienia sobie należytego sądu o stanie sprawy.

Nakoniec oświadczył kanclerz skarbu, że nie może przyjmować żadnych daleko idących zobowiązań, a zatem nie może również uspokoić Austena Chamberlaina zapewnieniem, iż jeśli nadwyżka nie zostanie użyta na cele floty, ani na połatanie ubytku w do-

chodach skutkiem strajku górników — żyta będzie przedewszystkiem na amortyzacyę długów państwa.

Ponieważ, kończył Lloyd George, niemiecki program flotowy i pomnożenie sił liczebnych armii mają uleść znacznemu wzmoczeniu i ponieważ nie ulega wątpliwości, że parlament Rzeszy niemieckiej zgodzi się na te projekty swego rządu, niezawodnie w również lord Churchill nie uniknie przed dywanego domagania się o zasilenie budżetu marynarki nowymi dotacyami. W takim razie z zaoszczędzonych 6.5 mil. fnt. szter. wiele chyba pozostanie.

## Nowy generalny rezydent Marokka.

Uchwałą Rady ministrów został generał Liautey mianowany generalnym rezydentem Marokka, zajmie więc posterunek, na którym pod firmą sułtana sprawował ma istotne rządzący w imieniu i w duchu Francji.

Opinia publiczna we Francji przyjęła tę nominacyę z zadowoleniem, jako rekonstrukcyę, że położony będzie wreszcie koniec nie normalnym i wprost niemożliwym do zniesienia stosunkom w Marokku.

Gdy francuskie wojska w maju 1911 weszły do Fezu, rząd oświadczył, że mają one tylko misyę prowizoryczną, po której spełnieniu zostaną wycofane. Wobec tego oświadczenia było rzeczą naturalną, że gen. Moinier nie mógł zaraz przystąpić do organizowania trwałych stosunków w Fezie, stałoby to bowiem w sprzeczności z międzynarodowymi zobowiązaniami rządu francuskiego. Wystąpienie Niemiec w dniu 1 lipca i wysłanie okrętu „Panther“ do Agadiru przyspieszyły rozwiązanie tej sprawy.

Gdy bowiem Niemcy weszły w rokowania z Francją co do kompensaty, było rzeczą pewną, że Francuzi już się nie ustąpią z Fezu, Francja bowiem obejmie nad Marokkiem protektorat. W każdym razie, dopóki nie zakończono rokowań, stanowiska prawne Francji w Marokku nie uważano za zbyt silne. Sytuacja pozostała i nadal niewyjaśniona nawet po dokonaniu d. 4 listopada podpisaniu traktatu. Na Francji ciążył tylko obowiązek, utrzymywania porządku w Marokku aż do chwili ratyfikowania układu przez Izby francuskie. W lutym i to się stało, ale Francja, raz nabywszy prawa, mogła zwlekać z ich wykonaniem i odłożyć wprowadzenie protektoratu w życie do chwili podpisania umowy z sułtanem i zatwierdzenia tej umowy przez obie Izby.

Tymczasem w pierwszej połowie kwietnia b. r. zaszły wypadki, które pomściły się na Francji, a które były niemożliwe, gdyby nie to, że od lata r. 1911 do połowy kwietnia 1912 kraj pozostawiony był normalnej administracyi. W tym bowiem czasie do odpowiedzialności za francuską politykę w państwie szeryfa nie można było właściwie nikogo pociągnąć.

47)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XX.

(Ciąg dalszy).

— A gdyby mi nie uwierzyli, gdy powiem prawdę?... — mówiła sobie Nać. — Jakie dowody przedstawię?... To usiłowanie morderstwa?... On temu zaprzeczy, jak wszystkiemu.... Czyż moje poświadczenie przeważa te, które złoży matka, narzeczona?... Ach! jakże one mogły dać się oszukać w ten sposób!... Rozumiem jeszcze matkę... jest na pół ślepa!... Lecz Emelina!...

Była to rzecz, która ją najbardziej oburzała. A przecież ona, która widziała rozpacz, złudzenia panny de Preully, mogła się domyślać lepiej niż ktokolwiek inny z jak szaloną radością młoda dziewczyna rzuciła się w objęcia tego, który wracał, mówiąc: „Jestem twoim Rajmundem i kocham cię tak samo, jak dawniej!“

— Gdyby mi się nie udało ich przekonać, wielki Boże?... Gdyby ona także uznała mnie za obłąkaną?...

I nagle straszna myśl ją uderzyła: — Czy może jestem... obłąkaną?... Nie we wszystkim, tylko jedynie co do tego przedmiotu?... Ileż to razy na drogach, w najszybszych stronach, skoro tylko spotkałam jakiego majtkę, zaraz mi się zdawało, że widzę Anzelma.... Czyż bym tym razem także podjęła halucynacyi?

Ale wnet się uspokoiła.

— Niepodobna! Czyż mogę wątpić po tem, co mi powiedziała w Guildo?... Zresztą, mniejsza o to, co się ze mną stanie! Słoneczny swój obowiązek i powiem jutro wszystkim to, co uważam za prawdę.

Pomyślawszy wtedy, że zapewne już i pan Arnold musiał pójść spać, zawróciła do pałacu, przeszła z łatwością po za baryerę otaczającą łąkę, ciągnącą się przed frontem i szła prosto do głównych drzwi; jeżeli przypadkiem będą otwarte, wsunie się natychmiast aż do pokoju Emeliny. Lecz wszystko było pozamykane od frontu i od dziedzińca. Nie chcąc się narazić na obudzenie całego domu, Nać musiała czekać do rana.

Psy z pałacu i folwarku zaczęły szczeleć w tej chwili, a pies do polowania Arnolda, będący w nocy na dworze, skoczył na nią, ale poznawszy ją, dał się pogłaskać i wrócił do swoich towarzyszy; i głębokie milczenie znowu zapanowało dokoła.

Lecz Nać czuła konieczność ukrycia się dobrze, aż do jutra, gdy zdarzy jej się sposobność widzenia się z panną de Preully. Ponieważ psy już nie groziły, mogła pójść do obory, którą znała we wszystkich zakątkach. Parobek spał na jednym końcu; przeszła na drugi. Drabina stała przed nią, wiodąc na strych: weszła na nią. Parobek spał ciągle najspokojniej. Nać, pomiędzy wiązkami siana, przesunęła się do kąciaka, w którym znajdowało się okienko wychodzące na tylną stronę pałacu.

— Tutaj poczekam,

Odechyliła okienko i usiadła na wiązkach siana, nie myśląc, że sen ją zmorzy. Lecz nogi jej wyciągnęły się machinalnie, ciało się przechyliło, oczy zamknęły. Dwa czy trzy razy zrywała się; nie chciała usnąć, trzeba jej było być gotową, skoro folwark się rozbudzi, choćby dla tego, aby w danej chwili uciec przed niedyskretnym okiem. Ale za każdym razem opadała znowu, niewypowiedzia-

nie wyczerpana, potrzebując snu. I nazajutrz, słońce przesłizgując się przez więzanie dachu, przez okienko, od dawna twarz jej oświecało, a ona jeszcze spała z czołem zwilżonym kroplami potu. I nagle krzyk ją obudził, rozpaczliwy okrzyk dziecka, który ją przeniknął, jak bolesna rana. Spojrzała w około siebie i odetchnęła z ulgą.

— Dzięki Bogu — szepnęła — to było tylko we śnie.

Tymczasem odgłos kroków, jak gonitwa za kim ożwał się wkrótce na dole. Zamknęła okienko i patrzyła przez szpary desek. I to co ujrziała, pozostawiło ją najprzód bez ruchu, z sercem ściśniętym jakby w kle-szczach.

Przez obszerny dziedziniec, zarosnięty nikłą trawą, który ciągnie się pomiędzy pałacem a folwarkiem, pomiędzy narzędziami rolniczymi, w około starej, gotyckiej studni, ozdobionej przepyszniemi sztabami z żelaza, pomiędzy krowami, których jeszcze nie wypędzono na pastwisko, mały Marek, ubrany czarno, biegł jak szalony, wydając ciągle okrzyki przerażenia, a służący, na pół furman, na pół parobek, gonił go z widłami w ręku.

— Ach! złodziej! smarkacz!... ścierwo!...

W chwili, gdy Nać, zbierając siły rozpierzchnęła, chciała gonić na ratunek dziecka, Arnold się ukazał w furtce od strony pałacu i gderał:

— Jakóbie! cóż znowu, Jakóbie!... Co robisz?

Służący uspokoił się nagle, jakby wcale nie był rozgniewany i puszczał widły, zbliżył się do Arnolda.

— To tylko, żeby go przestraszyć, proszę pana. Jak się go nie ukarze, nigdy nie się nie uskłada od tego malca. A przecież chciałem mi skraść sznurek od batoga!...

— To nieprawda! — oświadczył Marek energicznie.

I chcąc nadać większej mocy swojemu twierdzeniu, podniósł z ziemi widły porzucone przez służącego i potrząsnął niemi, jak gdyby był gotów się bić.

— Pan może sam się przekonać — rzekł służący. — Zresztą, dzierżawca powiedział wczoraj wieczorem, że jeżeli nie będzie miał upoważnienia, aby go ukarać, jak mu się podoba, nie będzie go tu dłużej trzymał!

Nać była zmuszona zdobyć się na olbrzymią energię, żeby się jeszcze nie pokazać. Jako? a więc to na folwarku la Frochais umieszczono jej małego Marka, pod opieką człowieka bezwzględnie uczciwego, ale brutalnego?... I znajdowano, że jest nieoprawny, ten ukończony dzieciak, od którego pocałunkiem wszystko można było uzyskać?... I to się działo w oczach jego matki?... Ach! doprawdy, nie już nie rozumiała!... Arnold zbliżył się do dziecka.

— Czy będziesz się grzeczniej zachowywał, niedobry chłopcze!

Marek pogroził mn widłami, ale potkał się na nich, przewrócił, podniósł się znowu, pokazał figę Arnoldowi i znowu zaczął uciekać. Znalazł się blisko okienka w dachu i Nać spostrzegła, że ma lewe oko podbite.

— Matko Najświętsza!... Bili go...

I raz jeszcze zbierała się zejść z góry, zapominając o swoich planach, mając już tylko jedno pragnienie: wziąć swego małego w objęcia, bronić go przed wszystkimi. Czyż nie była jego matką?

Lecz panna Emelina de Preully ukazała się w tej chwili także na podwórzu. Była bardzo błada i rzekła gwałtownie do służącego:

— Już raz zabroniłam, żeby kto bił to dziecko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gen. Moirier sprawował wprawdzie nazelną komendę nad wyładowaniami wojskami, ale nie nad oddziałami zbrojnymi u granicy Algieru, ani nad armią szeryfa i policją portową. Nie miał też żadnych pełnomocnictw politycznych. To zastrzegło dla siebie ministerstwo spraw zagranicznych, nie czyniło z nich jednakowoż użytku, gdyż Regnaulta, zastępcę Francji w Marokku, zatrzymano w Paryżu jako technicznego doradcę w rokowaniach z Niemcami, a francuski konsul Gailard nigdy nie był wyposażony w tak daleko sięgające pełnomocnienia. W następstwie tego stanu rzeczy powstało rozdwojenie w uprawnieniu władz, na czele powaga Francji nie mało ucierpiała. Kurdowie marokańscy nadal dopuszczali się nadużyć dla zysku i coraz głębiej nurtowało w ludności niezadowolone, skierowując się głównie przeciwko Francji.

Wobec tych stosunków rząd francuski uznał za rzecz odpowiednią skupić wszystkie pełnomocnictwa w jednej ręce. Słusznie bowiem rozumowano w Paryżu, że w krajach takich, jak Marokko, nie można oddzielać władzy politycznej od wojskowej. Okupacja militarna może tylko wówczas przynieść pożytek, jeśli w ślad za nią idzie organizacja polityczna i ekonomiczna, z drugiej zaś strony organizacja taka jest możliwa jedynie po poprzednim przeprowadzeniu okupacji. Ostatecznie chyba przekonującym dowodem tej prawdy było obsadzenie Marokka u granicy algierskiej przez wojska francuskie w r. 1902 do 1910. Dokonał go ten sam gen. Liautey, któremu obecnie poruczone zorganizowanie protektoratu. Tak więc decyzyja p. Poincarégo i kolegów jego w ministerstwie jest zupełnie uzasadniona.

Gen. Liautey należy do najmłodszych komendantów armii francuskiej. Odznaczony był w Tonkinie i na Madagaskarze, na granicy Algieru wynalazł niemal nową metodę polityczną, polegającą na demonstrowaniu siły po to, aby jej nie trzeba było użyć i na podaniu krajowcom do wyboru pomiędzy ujarzmieniem, którego surowość znają dostatecznie, a politycznym współdziałaniem, zapewniającem liczne, istotne korzyści. Początkowo powątpiewano w skuteczność tej metody, sukcesy jej były jednakowoż tak szybkie, tak świetne i tak zupełne, że gdy wyłoniła się obecnie kwestya, komu podobną znowu powierzyć misję, wybór rządu padł od razu na gen. Liauteya.

Wybór to z tego jeszcze względu uwagi godny, ponieważ dowodzi, że Poincaré i jego koledzy w zupełności pozbyli się zakorzenionego głęboko we Francji uprzedzenia, jakoby wysoka godność wojskowa nie dała pogodzić się z wysokim stanowiskiem politycznym.

Nowy generalny rezydent Marokka sformułował przed laty dwudziestu kilku pierwszą naukę o społecznych obowiązkach oficera i uchodził za umysł bardzo liberalny, dostępny w zupełności nowożytnym ideom. Zarazem ceną go wysoko jako oficera pod każdym względem nadzwyczajnie lojalnego.

Jeszcze przed kilku miesiącami rząd francuski byłby może wahał się powierzać tego rodzaju zadanie, jak organizację Marokka, generałowi, choćby najbardziej nawet zasłużonemu. W tem jednakże wypadku rząd francuski musiał wziąć w rachubę, że stosunki Marokka wymagają doświadczonej i sprężystej ręki, a zarazem wielkiej roztropności politycznej, nikt zaś nie mógł dać pe wniejszej ręką, niż oba tym wymaganiom uczyni zadość, jak gen. Liautey.

We Francji panuje powszechne przekonanie, że z zamianowaniem tego generała generalnym rezydentem, w kraju szeryfa zawita bardzo rychło ład i spokój.

## KRONIKA.

Lwów, 2 maja.

### Kalendarz.

Piątek (3 maja):

Znalezienie św. Krzyża. — Świętosława. — Teodora.

Wschód słońca o godzinie 4:00 rano, zachód słońca o godzinie 6:42 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— **Z c. k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Najj. Pan zamianował generałami konnicy: komendanta korpusu krakowskiego gen. Böhm-Ermolego, generał-porucznikiem między innymi generałów majorów: komendanta dywizji konnicy w Krakowie Korde, przydzielonego do 13 korpusu armii Kronera, komendanta Akademii terezyńskiej Rotha, komendanta 5 dyw. piechoty Schwertnera; komendanta 22 dywizji obrony krajowej Wincklera; komendanta 18 brygady kawalerii br. Unterrichtera; komendanta 13 dyw. obrony krajowej Goorgiego; komendanta 1 dyw. piechoty Kogulowicza, przydzielonego do 15 korpusu armii Fabriziego,

komendanta 27 dywizji piechoty Scholza, komendanta 24 dywizji obrony krajowej hr. Zedwiza; komendanta 15 dywizji piechoty Harza; komendanta 24 dywizji piechoty Rafafaja; przydzielonego do III. korpusu armii br. Rechbacha; komendanta miasta w Budapeszcie Tekelego; komendanta 18 dyw. piechoty Olbera; komendanta dyw. konnicy w Budapeszcie Szudawę i komendanta dystryktu w Białogrodzie królewskim Wiebera.

Generał-majorami mianowani między innymi pułkownicy: komendant oddziału budowlanego w Krakowie Józef Tornasari; komendant 4 brygady piechoty Kamil Kertner; komendant 47 brygady piechoty August Hess i komendant 50 brygady piechoty Oswald Kunesch.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Pułkownik audytor Michał Kuryłowicz, referent sądownictwa przy inspektorze żandarmeryi otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

— **Uczczenie pamięci Hugona Kołłątaja.** Dziś o godzinie 12 w południe zebrał się członkowie Rady miejskiej w oświetlonych strojach na uroczyste posiedzenie, celem uczczenia pamięci Hugona Kołłątaja. Posiedzenie rozpoczął prezydent miasta p. Neumann krótkim przemówieniem następującej treści:

Rzecz to niezmiernie doniosłości narodowej, aby wśród najszerzych warstw społeczeństwa krzewiła się prawdziwa znajomość wszystkiego, co naród uznał w dziejowej swej przeszłości za wielkie i godne czci nieustające. Nie wystarczy, że składamy hołdy ludziom i ideom przeszłości naszej, trzeba także, aby te hołdy działały wychowawczo na naród, budząc zapał do spraw i czynów, podobnych tym, które naród wielbi na obchodach uroczystych.

Aby do tego doprowadzić, trzeba pracować nad najszerzym spopularyzowaniem wiadomości historycznych, odnoszących się do najważniejszych chwil i dzieł, do najpromienniejszych postaci naszych dziejów. Niechaj naród zna i pojmie istotną treść haseł i czynów, które go czci i naucza. Odnosi się to zwłaszcza do postaci i spraw, które mają dla obecnego życia narodowego zasadnicze, doniosłe znaczenie. Z myślą o tym pilnym obowiązku powinniśmy urządzać pamiątkowe uroczystości narodowe. I ta właśnie myśl przyświecała nam, gdyśmy czynili przygotowania ku uczczeniu pamięci Hugona Kołłątaja, męża, którego imię związane jest ściśle z największym zrysem narodu polskiego o zmierzchu jego życia politycznego, z Konstytucją Trzeciego Maja. Jak często są dla wielu czczym tylko brzmieniem słowa: „Trzeci Maja“, „Komisya edukacyjna“ i im podobne, chociaż rokrocznie obchodzimy ich pamięć. Treść tych słów zna za mało ludzi, nie wielu zastanawia się nad tem, czem byli ludzie, którzy stworzyli Konstytucję Trzeciego Maja i Komisję edukacyjną. A wszak jesteśmy jeszcze ciągle i będziemy w okresie, którego początkiem jest 3 Maja 1791, a którego końcem będzie dopiero data odrodzenia narodu.

Przemówienie to, które obecni wysłuchali stojąc, nagrodzono oklaskami.

Następnie prezydent p. Neumann zaprosił prof. lwowskiego Uniwersytetu dr. Stanisława Zakrzewskiego do wygłoszenia odczytu o Hugonie Kołłątaju.

Prelegent w dłuższym przemówieniu scharakteryzował Kołłątaja, jako męża stanu, organizatora i reformatora działacza społecznego i pisarza.

Dziś, o godz. 7:30 wieczorem uroczysty wieczorek w sali ratuszowej z przemówieniem prof. dr. Tadeusza Grabowskiego, deklamacją p. Drexlerówny i Krzyżanowskiego, śpiewem p. Chojnowskiej i „Hejnałem“.

— **Z Politechniki.** P. Kazimierz Ignacy Ihatowicz, rodem ze Lwowa, otrzymał na 4-tejszej Politechnice stopień doktora nauk technicznych.

— **V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich,** który jak wiadomo odbywał się w dniach 26, 27 i 28 maja b. r. we Lwowie, zapowiada się świetnie. Pomijając znakomite referaty prawnicze i ekonomiczne ogłoszone już drukiem, które w początku maja otrzymają członkowie zjazdu, także i dyskusya będzie niezwykle interesująca.

Między licznymi zgłoszeniami udziału w zjeździe, napotykamy nazwiska: mecenasa Busza i rejsanta Bzowskiego z Kalisza w Król. Polskiem, P. Prezydenta sądu wyższego krajowego Czerwińskiego (Lwów), znanych ekonomistów: dr. Caro (Kraków), Chwalewika (Warszawa), mecenasa Ginsberga z Zawiercia (Król. Polskie), ekonomisty dr. Grotowskiego (Warszawa), mecenasa Jackowskiego (Warszawa), prezesa Izby adwokackiej dr. Koya (Kraków), mecenasa Kuratowa (Warszawa), mecenasa Mogilnickiego (Warszawa), rejsanta Młynarskiego (Kalisz, Król. Polskie), mecenasa Olszamowskiego (Petersburg), dr. Peretiatkiewicza (Heidelberg), mecen. Rappaporta (Warszawa), Eksc. Tehorzniczego (Lwów), dyr. Zaglencznego (Brześć Kujawski), dyr. Żukowskiego (Petersburg) i t. d.

Wkładkę członka zjazdu (10 rs. = 25 K = 20 M.) przesyłać należy (z podaniem dokładnego adresu) na rachunek bieżący Zjazdu (Nr. 4932 do Banku hipotecznego — Lwów. Wszelkich wyjaśnień udziela dr. Jan Jordan, Lwów, Uniwersytet.

— **Komitet organizacyjny polskiego Towarzystwa krajoznawczego** odbędzie w sobotę 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk (ul. Romanowicza 1. 7 I. p.) zebranie reprezentantów prasy, na którym prof. E. Romer przedstawi plan prac i działalność wymienionego Towarzystwa.

— **Komitet obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja** wydał gorącą odezwę, w której podnosi znaczenie wiekopomnego tego dnia, oraz zastrzegł tak nierozważnie z nim związanego ks. Hugona Kołłątaja.

„Jednym z ognisk pracy, podjętej w myśl haseł wówczas ogłoszonych, jest Towarzystwo Szkoły ludowej, które rozrzucało po kraju całym setki instytucji oświatowych i kulturalnych. Wy maga ją one ciągłej stałej pomocy materialnej wszystkich kół i sfer naszego społeczeństwa, niech-że więc i „dar narodowy 3 Maja“ najobfitsze wyda owoce“.

— **Posiedzenie Komitetu organizacyjnego V-go zjazdu prawników i ekonomistów polskich,** odbędzie się w sali Towarzystwa prawniczego (Sąd krajowy cywilny przy ul. Teatralnej, I. p. sala XIII.) w piątek, dnia 3 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem.

— **Dyrektor Teatru poznańskiego p. A. Lelewicz** przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Wobec krążących pogłosek i licznych zapytań, czuję się w obowiązku podania do wiadomości, iż w sezonie letnim tego roku żadnej imprezy artystycznej z operetką poznańską na Galicyę nie organizuję. Wszystkie zatem towarzystwa teatralne, działające obecnie na prowincyi galicyjskiej, bądźto pod firmą teatru poznańskiego, bądź też inną, tworzą grupy oddzielne, z którymi nie łączę mnie żadne stosunki“.

— **Tow. ochotniczej straży pożarnej »Sokół«** we Lwowie urządza uroczyste nabożeństwo św. Floryana, patrona straży pożarnej w kościele OO. Karmelitów w niedzielę, d. 5 maja b. r., o godz. 9 przed poł.

— **Rada nadzorcza »Rodziny«** zbiera się na doroczne zgromadzenie w niedzielę, 19 maja b. r., o godzinie 10 rano we Lwowie w sali ratuszowej.

— **Galic. Towarzystwo ochrony zwierząt** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, d. 5 maja b. r. o godz. 4 po poł. w małej sali ratuszowej, na I. piętrze.

— **Konkurs.** W szkołach ludowych popolitych utrzymywanych na Szląsku przez Macierz Szkolną księżną Cieszyńskiego, będzie od roku szkolnego 1912/13 do obsadzenia 7 posad nauczycielskich a mianowicie: w 5-klasowej szkole z prawem publiczności w Cieszynie 1 posada, w 3-klasowej szkole w Dzieńmorowicach 2 posady, w 3-klasowej w Pietwałdzie 2 posady, w 5-klasowej w Ostrawie Polskiej 2 posady, w 1-klasowej w Toszonowicach Górnych 1 posada samoistna.

Do posad tych przywiązane są pobory unormowane szląską ustawą szkolną w następujący sposób: płaca zasadnicza IV. klasy wynosi 1400 kor., III. klasy 1600 kor., II. klasy 1800 kor., I. klasy 2000 kor. Klasy płac nie zależą od miejsca, lecz od ilości lat służby, licząc od daty egzaminu kwalifikacyjnego. Czwarła klasa płac należy się nauczycielowi po upływie 3 lat od egzaminu kwalifikacyjnego, a przesuwanie do następnych klas następuje przeciętnie co 7 lat. Przez przeciąg 3 lat po egzaminie kwalifikacyjnym wynosi płaca zasadnicza 1200 kor. rocznie.

Dodatki pięcioletnia liczy się od daty egzaminu kwalifikacyjnego i wynoszą one od 1902 roku 10 proc. płacy zasadniczej.

Dodatek na mieszkanie dla nauczycieli włączonych do którejkolwiek z wymienionych czterech klas płac 500 kor., dla innych 300 kor. rocznie.

Nadto każdy nauczyciel w szkołach Macierzy otrzymuje dodatek drożyzniany w wysokości 10 proc. sumy płacy zasadniczej i dodatków pięcioletnich, tudzież 220 kor. tytułem dodatku Macierzy. Dodatek za kierownictwo w szkole 1-klasowej wynosi 150 kor.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Termin upływa z dniem 31 maja b. r.

Pierwszeństwo zastrzeżone dla nauczycieli, mających stałe posady w szkołach publicznych.

— **Z »Gwiazdy«.** Wydział „Gwiazdy“ zaprasza członków do jaknajliczniejszego udziału w uroczystym nabożeństwie w dniu 3 maja b. r. na boisku sokołem i w solennej Mszy św. w niedzielę 5 b. m., o godz. 10 rano w kościele katedralnym na pamiątkę ślubów króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej ku czci N. P. Maryi jako Królowej Korony polskiej.

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny** we Lwowie zgłoszono w I. kwartale 1912 ogółem 917 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 964 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I. kwartale 1912 r.: ascendentom 1828 kor. 80 hal.; przemijając niezdolnym do zarobkowania 28.380 kor. 85 h., stale niezdolnym do zarobkowania 195.334 kor. 33 hal., wdowom 27.374 kor. 15 hal.; sierotom 35.939 kor. 55 hal.

Tytułem odpłaty wypłacił wdowom 4779 kor. 74 hal.; tytułem kosztów pogrzebu 585 kor. 80 hal., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 9809 kor. 10 hal.

Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 720 kor. 00 hal.

Razem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I. kwartału 1912 roku 304.752 kor. 32 hal.

Na częściowe pokrycie rent powyższych i ich wartości kapitałowych, deklarowano, lub nałożono z urzędu od 1 stycznia 1912 do 31 marca 1912 tytułem opłat 1,251.290 koron 55 hal. należących się przeważnie za II. półrocze 1911.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Berta Bochner, skład towarów bławatnych w Brodach i Sara Braunstein, skład towarów bławatnych w Rożniatowie.

— **Proces Ronikiera** w Warszawie niebawem dobiegnie do końca. Wczoraj rozpoczął przemawiać prokurator Herschelmann, popierając oskarżenie.

△ **Zgubiono:** 12 weksli, opiewających na łączną kwotę 3000 kor.; w ul. Grodeckiej pulares zawierający 106 kor.; w drodze z ul. Sykstuskiej do Wałowej damski zegarek oksydowany; u zbiegu ulic Mochnackiego i Sipińskiego czarny pulares, zawierający 10 kor.; w ul. Hetmańskiej lub Karola Ludwika banknot dwudziestokoronowy; niemiecką książkę rachunkową, a w niej 9 kartek widokowych.

△ **Znaleziono:** W ul. Grodeckiej książkę pocztowej Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko p. Zygmunta Entenberga; w ul. Berlesteina złoty kolczyk z białym kamieniem.

△ **Pobicie.** Wczoraj pobito na Sygnowce podczas zabawy rzeźnika Józefa Zajaczkowskiego, tak ciężko, że musiało go opatrzyć pogotowie Tow. ratunkowego, które odwiezło go z dziewięcioma ranami na głowie do szpitala powszechnego.

△ **«Ferber»** w szpitalu. Zarząd szpitala powszechnego oddał w ręce policji słuszarza Stanisława Kupkę, który namawiał chorych do gry w „ferbla“ i grając fałszywie, doszczętnie ich zgrywał. W chwili, gdy go aresztowano miał przy sobie już wygranych 90 kor.

Kupka twierdził, że grał „uczciwie“ tylko raz jeden pofałszował i właśnie wtedy go przyłapano.

△ **Ogień** wybuchł wczoraj w piwnicy domu przy ulicy św. Mikołaja, gdzie mieścił się szynk Matiasa Gewürza. Piętnastoletni służyący tego szynku wszedł do piwnicy ze świecą, aby utoczyć spirytusu z beczki i przez nieostrożność zapalił słomę. Ogień był groźny, bo w piwnicy stały ogromne kufy spirytusu i okowity. Zaalarmowano więc straż pożarną, zanim jednak ta przybyła, domownicy sami ugasiли ogień.

△ **Idealny stróż.** Na piekarza Józefa Obera napadł wczoraj w noc dyżurca domu przy ul. „Pod Dębem“ 1. 8 i pobił go dotkliwie. Ober utrzymuje, że napad ten był w celach rabunkowych, gdyż stróż poobdzierał mu kieszenie, przeszukując je.

△ **Mile spotkanie.** Niejaki Majer Stark spotkał wczoraj na ulicy Josla Tennenbauma, który przed rokiem skradł mu z targowicy wóz ciężarowy, wartości 100 kor. i sprzedał go za 50 kor. Wóz ten Stark odszukał, a policya oddała go w depozyt, aż do rozstrzygnięcia sprawy w sądzie. Tymczasem poszukiwano Tennenbauma. Aresztowany wczoraj Tennenbaum przyznał się do czynu, wobec czego skradziony wóz powróci po roku do właściciela.

— **Strajk piekarzy.** Z Krakowa donoszą: Zastrajkowała tu czeładź piekarska białego i czarnego pieczywa w liczbie około 670, pociągając do strajku około 200 chłopców pomocniczych. Strajkujący żądają podwyższenia płacy o 4 korony tygodniowo, deputatu pieczywa 40 hal. dziennie, kilka dni świątecznych wolnych i zobowiązania majstrów do przypuszczania do pracy tylko członków Związku czeładzi.

— **1 Maja.** Z okazji 1 maja odbyło się w Wiedniu wczoraj 59 zgromadzeń, wśród tych 9 czeskich, 4 polskie, 1 ruskie. Po referatach uchwalono rezolucye.

Po południu odbył się pochód do Prateru. Manifestacya odbyła się w zupełnym spokoju.

Z Paryża donoszą: Liczba strajkujących z okazji 1 maja była dość znaczna, na prowincyi mniejsza. Dotąd nie doniesiono znikąd o jakichś wykroczeniach.

W zakładach pułkowskich — jak donoszą z Petersburga — strajkowało około 10.000 robotników; w zakładach obuchowskich i innych fabrykach robotniczych strajkowali tylko częściowo.

W drukarniach wewnątrz miasta pracę prawie zupełnie wstrzymano.

— **Zamach rewolwerowy.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu w jednym z szynków w Praterze pewien słuszar maszynowy strzelił trzy razy z rewolweru do drugiego słuszarza, który mu przed południem podczas kłótni urwał kącuszek od zegarka, a nie chciał naprawić. Straty te wywołały wielką sensacyę. Strzelającego aresztowano.

— **Pożar ogrzewalni.** Na stacyi Stary Kimpolung wybuchł onegdaj w nocy o godzinie 2 z niewiadomej przyczyny groźny pożar w ogrzewalni, która zniszczona została doszczętnie. W ogrzewalni w czasie wybuchu pożaru znajdowały się cztery lokomotywy, które zostały uszkodzone. Maszynista Klepsch z narażeniem życia wyprowadził później lokomotywy z płonącej ogrzewalni. Szkoda ubezpieczona wynosi 60 do 70.000 koron.

— **Lotnictwo w Wiedniu.** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator objął protektorat nad pierwszą międzynarodową wystawą awiatyczną w Wiedniu, dalej nad konkursem awiatycznym Berlin-Wiedeń, a wreszcie nad pierwszym międzynarodowym tygodniem awiatycznym. Ministerstwo robót publicznych, jako pierwszą nagrodę dla tygodnia awiatycznego, wyznaczyło kwotę 15.000 koron.

— **Środek przeciwko chorobie morskiej.** Radca Dworu, profesor E. Fuchs pisze do jednego z dzienników wiedeńskich z Oranu, dokąd się udał na wycieczkę: Ponieważ obawa przed chorobą morską wstrzymuje wielu od podróży okrętami, więc pragnę zwrócić uwagę moich rodaków na środek, który podaje przeciwko chorobie morskiej kanadyjski lekarz Motherill. Znam ten środek od dwóch lat i mogę go polecić jako zupełnie skuteczną zarówno na podstawie doświadczeń, poczynionych w mojej rodzinie, jak na podstawie opowiadań innych podróżnych. Nie zawiera on żadnych narkotyków. Nie mogłem go nabyć w żadnej aptece wiedeńskiej, natomiast w każdym mieście portowym Anglii, Francji i Ameryki północnej można go dostać w aptekach pod nazwą „Motherills Saesik Remedy“.

— **Aresztowanie na pogrzebie.** Z Lublina donoszą: Podczas pogrzebu pewnego robotnika niesiono wieniec z czerwonymi szarfami. Policja wieniec odebrała i kilku robotników aresztowała.

— **Teatr polski w Wilnie.** Na wzgórze „Pohulance“ położono fundamenty pod gmach teatru polskiego, który będzie wystawiony według projektu Michniewicza i Parczewskiego.

— **Przypadki nieszczęśliwe co do czasu.** Na wezwanie urzędu zabezpieczenia od przypadków, sporządzono statystykę przypadków nieszczęśliwych, zaszytych w przedsiębiorstwach natury technicznej w roku 1907 w państwie niemieckim. Pokazało się, że miesiące poszczególne nie mają pod względem częstości przypadków żadnego osobliwego znaczenia, bo uważając za średnią dla każdego miesiąca bez uwzględnienia liczby dni 8 i pół pre, wypadło dla października 9:39 pre. a dla sierpnia 8:87 pre. przypadków całego roku, natomiast rez maite dni tygodnia, przedstawiają bardzo znaczne różnice pod względem liczby przypadków.

Pomijając niedzielę, w której spoczywa wiele przedsiębiorstw i w której zatem jest mało sposobności do przypadków, najwięcej przypadków zdarza się w poniedziałek prawie na pewno ze spożywania większych, niż w inne dni ilości alkoholu w niedzielę. We wtorek bywa znacznie mniej przypadków, niż w poniedziałek, a we środę najmniej w całym tygodniu. Od czwartku wzrasta liczba przypadków i dochodzi w sobotę do liczby pośredniej między poniedziałkiem a wtorkiem. Co do godzin, najwięcej przypadków zdarza się przed południem między 9 a 12, a następnie po południu między 3 a 6. Szczególnie wiele przypadków bywa w poniedziałek przed południem i w sobotę po południu.

— **Z gospodarstwa wodnego w przyrodcie.** Według ścisłych obliczeń prof. W. Meinardusa z mórz uchodzi przez parowanie rocznie 384.000 kilometrów sześciennych wody, z opadów zaś atmosferycznych przybywa morzom 353.360 kilometrów sz. wody. Ponieważ powierzchnia wszystkich mórz na kuli ziemskiej wynosi 361 milionów kilometrów kwadratowych, wypada z tego, że przez parowanie uchodzi z mórz warstwa wody na 106 centymetrów grubości, przybywa zaś z opadów atmosferycznych warstwa wynosząca 98 centymetry grubości. Na wszystkie lądy kuli ziemskiej spada rocznie 1.200 kilometrów sześć. wody, co odpowiada warstwie wynoszącej 75 cm. grubości. Przez parowanie uchodzi z lądów 8.360 kilometrów sześć. co równa się warstwie wody grubości 55 cm. ztąd wypada, że z lądów spływa do morza 30.640 kilometrów sześć. i ta ilość wody służy do pokrycia ubytku z mórz przez parowanie większe, niż przybytek na nich z opadów atmosferycznych.

## Kronika prowincjonalna.

§ „I tak bywa“, sztuka w trzech aktach Adama Stodora w Stanisławowie. W teatrze im. Moniuszki mieliśmy premierę sztuki znanego pisarza Adama Stodora p. t. „I tak bywa“, odegraną przez zespół amatorów z współudziałem p. Konstancji Bednarzewskiej.

Premiera sztuki polskiego autora, to wyzwanie dla prowincji niezwykłe, że obudzić musi zainteresowanie. Pierwszy i rozstrzygający głos o nowych rodzimych talentach dramatopisarskich miały dotychczas niepodziel-

nie Lwów i Kraków. Nie będą tu roztrząsał powodów, jakie skłoniły p. Stodora do powzięcia wyroku opinii prowincji. I niech nikt nie myśli, że chodzi tu o pobłażliwość sądu, bo jeśli w stolicy każdy krytyk teatralny uważa się za augura, któremu wolno sztukę „położyć“, to na prowincji każdy widzą przeciwny uważa się za krytyka i na przedstawienie sztuki „bez marki stołecznej“, idzie z grubym niedowierzaniem, bardzo źle usposabiającem dla autora, takiego sobie człowieka zwykłego, sportykanego co dzień na ulicy lub w kawiarni.

Przy tem p. S. odważył się na eksperyment niebezpieczny, powierzył sztukę swą zespołowi amatorskiemu, oddając tylko główną rolę rutynowanej artystce.

Jeśli tedy nawet w takich warunkach zdołała sztuka Stodora poruszyć widownię, zmusić ją do częstych oklasków i wywoływać autora, to samo jest już najlepszym, bo odruchowym sprawdzianem jej jakości.

Rzecz dzieje się na prowincji, przeważnie w sferach urzędniczych, gdzie jednak w pierśiach ludzi czujących odgrywają się nieraz smutniejsze dramaty, niż na arenie wielkiego świata! Dwa domy, dwa stadła ściśle zaprzyjaźnione: Trojan i Irena, Mecheski i Zofia, odwiedzają się codziennie, zabijając nudy preferansem. Trojan jest sędzią śledczym, rozmiłowanym w swoim zawodzie; poświęca się z zapałem studiowaniu prawa, przygotowując obszernie dzieło, nad którym śleczy nocami, a ofiarę z drogiego czasu czyni tylko na rzecz ukochanej żony Ireny i jedynej ich córki Wiesi. Pani Irena jest jednak naturą marzycielską, żywą i wrażliwą, z bujnym temperamentem. Nie wystrzeżona jej cicha miłość męża, który tak mało poświęca czasu stronie idealnej życia. Stan ten serca i duszy Ireny, jej usposobienie tęskniące i melancholijne wyzyskał Mecheski, którego żona raz trawnością obejścia typowej, głupiej gęsi.

W domu Trojanów bywa także poetaliterat Mirski, smutny, zgnębiony utratą żony, która przed laty od niego z kochankiem uciekła. Oto osnowa pospolitego dosyć romansu, który autorowi posłużył za kanwę dramatu.

Bobaterką jego jest Irena (Bednarzewska), która idąc za popędem serca, spragnionego gorącej miłości, pada w objęcia uwodziciela, ale ma zarazem poczucie ogromnej winy, nikczemności i wyrządzonej mgłowi krzywdy.

To brzemień kłamstwa nie do zniesienia, jest dla niej męką większą, niż rozkosz miłości. Chce wyznać mężowi całą prawdę: niech ją wypędzi, byle jej tylko zostawił — dziecko jedyne. Ale Mecheski, uwodziciel rutynowany, jest człowiekiem praktycznym. Kto widział zaraz robić skandal, kiedy tak, jak jest, jest dobrze i wygodnie, pod płaszczykiem uczuciowości, odbywa się wszystko spokojnie i bez rozgłosu. Billet-doux z oznaczeniem schadzki, zgubiony przez Irenę w pokoju męża, odkrywa przed nim jej upadek. Trojan nachodzi parę miłosną i w chwili rozpaczliwej chwycił za rewolwer, ale odwozi go od zbrodni myśl o dziecku ukochanym. Dlaczego Wiesia ma nosić życie całe piętno hańby swej matki?! Złamana bolem Irenę, która się do winy przyznaje, tłumaczy postępowaniem swoim zimnym i obojętnym, a gachowi, który radby się cęprędeż wyrwać z kłopotliwej sytnacji, oświadcza kategorycznie, że go jak psa zastrzeli, jeśli stosunek swój z Ireną zdradzi choćby jednym słówkiem.

Wszystko pozornie wraca do normalnego trybu życia; tylko ogromna troska skupia rodziców przy ciężko choremu dziecku, a równocześnie wstrząśnienia moralne rzucają Irenę na łóżko boleści. Pielęgnowana jak najtroskliwiej przez męża, którego miłość dopiero ocenia na życie, budzi się z długiej niemocy do nowego życia — w cieple, domowym zakątku, z myślą jedyną o szczęściu ukochanego dziecka.

I tak bywa — i bywa częściej może niż się to wydaje.

Dramat Stodora kończy się nutą przebaczenia. To też po jego wysłuchaniu staje się w duszy pogodniej, budzi się otucha i wiara, że jest przecież w człowieku pierwiastek lepszy, szlachetniejszy, który go ocali i zbawić zdoła.

I dlatego chwalebny jest zamiar drużyny amatorskiej, która z dramatem Stodora wyjeżdża do większych miast prowincjonalnych, gdzie bez wątpienia doznają najlepszego przyjęcia.

Na koniec godzi się wspomnieć słów kilka o grających — przedewszystkiem — amatorach, którzy budzili wprost podziw swobodą z jaką poruszali się na scenie w sytuacjach niezmiernie trudnych, o mocnym dramatycznym napięciu. Nie chcę krzywdzić nikogo więc wymieniam od reżysera p. Matogi począwszy, po kolei pp. Szuberta, Chomicza, Ederową, Edera, Matogową i małutką Wiesię.

P. K. Bednarzewska znalazła się w niezwykłym dla niej otoczeniu, pozbawiona rutynowanych partnerów, co jej jednak nieprzeszkodziło wcale roztoczyć tyle wdzięku w roli Ireny, że przebaczyliśmy wszyscy tej biednej, zbłąkanej. K. Z.

§ Groźny pożar. Wies Stronibaby, powiatu złoczowskiego, spłonęła w sobotę doszczętnie. Szkoda jest bardzo znaczna i tylko częściowo była ubezpieczona.

## Kronika zagraniczna.

\* Sąd rozjemczy. Z Nowego Jorku donoszą: Maszyniści i dyrektorzy 50 linii kolejowych na Zachód od Chicago oddali, aby uniknąć strajku, kwestyę płac, pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego.

\* Strindberg — jak donoszą z Christyanii — ma się znowu gorzej.

\* Wielka kradzież. Z Londynu donoszą: Okradziono handlarza dyamentów z Londynu, który jechał z Boulogne do Folkestone. Skradzione dyamenty, inne klejnoty i banknoty przedstawiają wartość około 200.000 fr.

\* Nowa fundacya Carnegiego. Z Rzymu donoszą: Andrew Carnegie przekazał włoskiemu bankowi narodowemu cztery miliony lirów, z których odsetki mają być użyte na nagrody za bohaterские czyny, dokonane dla ratowania bliźnich.

\* Walka o wodę. Z Rzymu donoszą: Z powodu posuchy i braku wody przyszło przed kilku dniami w miejscowości Alcano do krwawych zabójstw. Mieszkańcy Alcano wyruszyli w zwartym tłumie za miasto, by zniszczyć wodociąg, idący do Trapani, i tem samem odprawić wodę do swego miasta. Przeciw tłumowi wystąpili karabinierzy i wezwali do rozjeścia się. Z tłumu odpowiedziano gradem kamieniami, przyczem dwóch oficerów i sześciu żołnierzy odniosło rany. Wówczas karabinierzy użyli broni. Kilku demonstrantów odniosło rany śmiertelne.

\* Przeciw anarchizmem. Z Paryża donoszą: Wiele dzienników domaga się kategorycznych zarządzeń przeciw anarchizmem. Rząd powinien zastanowić się nad ustawą zwłaszcza przeciwko obcym, gdyż zajścia ostatnie udowodniły, że anarchizmem nie można pozwałać na organizację. W ostatnich 2 dniach przeprowadzono 200 rewizyj domowych.

## Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik oświatowy«, organ Towarzystwa Szkoły ludowej, wydał za miesiąc kwiecień i maj podwójny zeszyt, poświęcony w dziejach oświaty polskiej tak zasłużonemu, ks. Hugonowi Kołłątajowi. Znalazły się tutaj cenne prace i ciekawe przyczynki, jak: Tadeusza Grabowskiego „Hugo Kołłątaj“; Michała Sokolnickiego „Hugo Kołłątaj — próba syntezy, myśl na rocznicę zgonu“; Ze „Smutków“ Kołłątaja; „Kołłątaj o edukacji kobiet“; Mowa do Komisji Edukacji Narodowej; Program działalności ministerstwa oświaty; Myśli i uwagi Hugona Kołłątaja; Z literatury o Kołłątaju.

(mre) **Kwartalnik**, poświęcony badaniu Żydów w Polsce. Rocznik I. Zeszyt I. Warszawa 1912.

Nowe wydawnictwo naukowe periodyczne rozpoczęło żywot swój w Warszawie. Granice działania zakreśliło sobie ono bardzo ściśle, a choć łożąc na nie ludzie najlepszych chęci i zamiarów, możnaby z nimi długo i szeroko dyskutować, czy taki właśnie separatyzm, choćby tylko na tle naukowym, jest wskazany. Dobrą stroną natomiast jest fakt, iż powstało w ten sposób nowe pole zbytu dla prac poważniejszych, opartych na naukowej podstawie.

Związłe słowo wstępne określa cel i zadania „Kwartalnika“. Zagadnienia przeszłości Żydów polskich były niejednokrotnie celem poszukiwań historyografii polskiej w osobach takich znakomitych jej przewodników, jak Czałcki i Lelewel, „Jest to w rzeczy samej przedmiot wagi pierwszorzędnej dla powszechnych dzieł wewnątrznych Polski, a zarazem bliski sercu i myśli Żydów polskich. Wątpliwości też ulegać nie może, iż jest to przedmiot z samej natury swojej wymagający koniecznie gruntownej specjalizacji naukowej“. Następcza się więc konieczność organu specjalnego na podobieństwo tych, jakie istnieją już w Niemczech, Francji, Anglii, a powstanie w Petersburgu aż dwu czasopism naukowych, poświęconych badaniu przeszłości Żydów pod berłem rosyjskiem, tem aktualniejszą ją uczyniło.

Oto geneza powstania „Kwartalnika“. Czy zyska on odpowiednie poparcie w kołach, dla których przedewszystkiem został przeznaczony? Niedaleka już pokaże przyszłość. W okresie tak wybujałych dążeń separatystycznych może „Kwartalnik“ istotnie odegrać pewną rolę, choć z góry przygotowany być musi na oddziaływanie powolne: piorunującego, gwałtownego wrażenia zjawienie się jego na terenie walki nie wywrze. Zwolennicy i bez tego przekonani byli o konieczności zgodnego współżycia z najbliższymi sąsiadami; separatystki zbyt silnie tkwią w swych mrzonkach, żeby ich już samo ukazanie się „Kwartalnika“, nawet o tak zajmującej treści, z błędnej drogi zawrócić mogło.

Czeka więc nowy ten posterunek obywatelski praca powolna, stała, konsekwentnie prowadzona w jednym, z góry wytkniętym kierunku, oby istotnie zdołała i dla wszystkich pożyteczna.

Zeszyt pierwszy przyniósł wiele bardzo ciekawego i interesującego materiału. Przedewszystkiem szerszy ogół polski zajmą artykuły, pisane barwnie i sumiennie, z naukową bezstronnością: prof. Szymona Askenazego: Żydzi „W dobie Księstwa Warszawskiego“; Henryka Mościckiego: „Żydzi polscy pod berłem Katarzyny II.“; Rafała Kempnera: „Agonia kahału“; D.K.: „Sir Moses Montefiore w Warszawie“ i Dawida Kandla: Żydzi „W dobie Królestwa Kongresowego“.

Nie mniej ciekawe są miscellanea i drobne notatki, jak: „Z korespondencji rabina Meiselsa“; „Pożyczka wojenna wileńska 1812 r.“; „Abraham Stern a szkoła rabinów w Warszawie“; „Józef Berkowicz na emigracji“; „Przyczynki do powstania teatru żydowskiego w Warszawie“; „Oda Żydów warszawskich do Fryderyka Augusta, Księcia Warszawskiego“ i inne. Toż samo należy przyznać ilustracyom, uzupełniającym zawartość „Kwartalnika“.

Czy redakcyja zdoła się na równie interesujące czytelników nie-Żydów prace w dalszych zeszytach? przewidzieć trudno. Rzeczy ściśle fachowe zainteresują jeno małe kółko badaczy, to zaś nie wystarczy do utrzymania wydawnictwa.

**Juliusz Słowacki.** „Liryki“. Warszawa. Gebethner i Wolff. Kraków. G. Gebethner i Spółka.

(z. s.) Dawno już myślało u nas o osobnym wydaniu liryk Słowackiego, wyrwanych z jego dramatów i poematów epickich, lecz nikt jakoś nie zabrał się do skutecznego łatwego wyboru. Obecnie nareszcie dokonał go p. Artur Górski, za co wdzięczność mu się należy. Wybrał rzeczy piękne, bo w dziełach wielkiego poety niema utworów lub ustępów lirycznych, któreby nie były cudnymi klejnotami formy, dyszącej uczuciem, wzruszającym dziś i wzruszać mogącym długie wieki, było zawsze bowiem do gruntu ludzkie i w czarze swej zewnętrznej kunsztowności na wskróś szczere.

**Henryk Zbierzchowski.** „Stepowa panienka“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) „Stepowa panienka“, jak sądzę, stanowi prolog do większej powieści, albo nawet do całego ich szeregu, jaki utalentowany autor napisać zamierza. Prolog jest ładny, pełen poezyi w udatnie malowanych obrazach przyrody i wypełniony postaciami interesującymi. Nie wątpimy, że w dalszym ciągu akcja opowiadania wzbogaci się nowymi, aktualnymi czynnikami, które silnie uwydatnią literackie zalety utworu.

(j. pietrz.). **Zygmunt Kisielewski.** „Wędrowiec“. Nakładem J. M. Muszkowskiego. Warszawa 1912.

Bije blask młodości i bujnego życia z nowel Kisielewskiego. Ferment to dopiero i zadatek na owoce, brak jeszcze określonego stosunku autora do życia i rzeczywistości, zadawia jednak wielką siłą obserwacji i tworzenia akcyi życiowej, dalekiej od przejawionej plastyki i brutalnych efektów. Znać, że temperament opanował artystyczna kultura i trzyma go na wodzy w granicach wymaganych. Pióro ma wszystkie cechy kultury zachodniej i europejskiej, coś nieco z Maupassanta i nieco z Anatola France, a jakkolwiek autor porusza nieraz zagadnienia, związane z okresem rozbięcia porewolucyjnego i z przewrotem społecznym na terytorium rosyjskiego mocarstwa, nie ma w nim najmniejszego wpływu społecznej literatury rosyjskiej, która tak silnie i tak niepotrzebnie wycisnęła piętno na twórczości pisarzy warszawskich ostatniej doby. Jest w słowie Kisielewskiego wielka odwaga życia i radości życiowej, a choć myśl nieraz kryje się pod osłonę refleksji, nigdy jednak nie potrafi o molowy ton apaty i zniechęcenia.

„Wędrowiec“ zawiera cykl pięciu nowel. Wszystkie są zbudowane doskonale, odczute psychologizmie, malowane wprawą ręką artysty. Przebija z nich dusza realisty, wierzącego w moc życia, a wierzącego tak silnie, że ani chytrność przemocy, ani krzywdy słabszych nie zdoła go wyprowadzić z drogi wytkniętej, zmierzającej prosto ku uświadomionej wyraźniej idei.

(j. pietrz.) **M. R. Stephenson.** „Psychologia kobiety“. Przekład polski Stanisława Hartmana. Warszawa 1912.

Dziśko Stephensona posiada za obszerny tytuł, gdyż w istocie jest jedynie przyczynkiem do psychologii kobiety — i to przyczynkiem, wysnutym z poglądów bardzo indywidualnych, czasem nawet niezbyt ściśle umotywowanych przesłankami logicznymi. W całości przeprowadzenia tematu znać wielką rozbieżność sądów i brak tej jednolitej linii myślowej, dokoła której toczyć się powinny wywody autora. Wniknięcie w duszę kobiecą jest u Stephensona zbyt płytkie i jednostronne, czyniąc rozprawę właściwie tylko szkicem psychologizmem o jednostkach niewieściach, których bezwarunkowo nie można podporządkować pod ogólne pojęcie kobiety. Brak nadto wywodom autora bezpośredniej szczerości, nieodłącznej od dzieł filozoficznych, jest pewna stroniwość, zbyt wyraźnie występująca w podkreślaniu ujemnych cech charakteru kobiecego, których znów nie można

odnieć do ogółu kobiet. Praca Stephensona posiada więcej wartości literackiej, jako studium pseudopsychologiczne, aniżeli wartości filozoficznej. Hartman w tłumaczeniu książki okazał staranność, jakkolwiek nie orientując się w znaczeniu terminów filozoficznych, w kilku miejscach pomieszał ich pojęcia.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 2 maja, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdięgo; 1-szy gościnny występ Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej. — W piątek, 3 maja, o godz. 3 po południu ku uczczeniu Konstytucji 3 maja „Kościuszko pod Racławicami“. — W piątek, 3 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja „Halka“, opera St. Moninszki; drugi i ostatni występ Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej. — W sobotę, 4 maja, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat St. Wyspiańskiego; debiut Jana Goldammera. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W niedzielę, 5 maja, o godz. pół do 4 po południu „Cnotliwa Barbara“. — W niedzielę, 5 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Pięciu z Frankfurtu“, komedia. W poniedziałek, 6 maja, „Ulubieniec kobiet“, krotoczwila. — We wtorek, 7 maja, „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdięgo. Pierwszy gościnny występ Jana Majerskiego, artysty Wielkiej opery paryskiej, w partii Radamesa i debiut M. Zbierchowskiej w partii Aidy. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „W gołębniku“, komedia w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. W głównych rolach biorą udział: Anna Gostyńska, Irena Trapszo, Stefania Michnowska, Janina Jankowska, Leonia Nałęcz, Jan Nowacki, Gustaw Rasiński, Kazimierz Okornicki, Henryk Barwiński, Julian Dobrzański, Władysław Ratschka. Abonament nr. 33. — We środę, 9 maja, po raz drugi „Aida“. — W piątek, 10 maja, po raz drugi „W gołębniku“.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 3-go maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Lille“, Ludwika Hieronima Morstina. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wiecz. „Milionerzy“ (Die fünf Frankfurter), komedia w 3 aktach Karola Rösslera. — W niedzielę, 5 maja, o godz. pół do 4 po poł. „Kościuszko pod Racławicami“. — O godz. pół do 8 wiecz. „Milionerzy“, Karola Rösslera. — W poniedziałek, 6 maja, o godz. pół do 8 wiecz. „Upiory“, H. Ibsena.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Franciszka Mynarskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Skalacie; Józefa Drozda na reprezentanta wyznania ewangelickiego do Rady szkolnej okręgowej w Radziechowie; Leona Szlapaka i Karola Czaplńskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Grybowie; Sebastyanę Stręka na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli szkół średnich: dr. Adryana Kopystiańskiego i Leona Gawańskiego w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Tadeusza Kaniowskiego w szkole realnej w Jarosławiu; zamianowała Pawła Niemczyka zastępcą nauczyciela w gimnazjum VII. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Zofię Schattankównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie; Maryę Gajewską nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Radziechowie; Menassego Traubera nauczycielem religii izraelskiej 6-klasowej szkoły męskiej w Rudkach; Jana Sliwę nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Dąbrowie; Zofię Braunównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dukli; Maryę Drozdiewiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Samborze; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Eleonorę Glazerową w Kutkowie; Antoninę Sadowską w Tryńcu; Józefę Swobodównę w Chłopówce; Bazylego Pencaka w Stanimierzu; Maryę Bujakównę w Szczepanowie; Aurelię Kurowską w Nieczajnej; Katarzynę Świątkównę w Gręboszowie; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Andrzeja Winiarskiego w Zbydniowie; Helenę Szewczykową w Leninie małej; Jana Patyka w Jaźwinach; Kazimierza Kamińskiego w Brzeznej na przysiółku Litacz; Stanisława Jaglarza w Kurowie; Aleksę Putkę w Komarnikach na przy-

siółku Bukowinka; Aleksę Korpacza w Gwoźdźcu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Stanisława Bernadego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Woli radziszowskiej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Woli radziszowskiej; Karola Huchrę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sasiadowicach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Sasiadowicach; Bazylego Oleksiuka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Holeszowie, na równorzędną posadę do szkoły w Korczówce; Michalinę Hornicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Książpolu, przydzieloną do szkoły w Podbużu, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Podbużu; Kornelego Stoszkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Gosprzydowej, na równorzędną posadę do szkoły w Dąbrowce morskiej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Mokre, w okręgu sanockim, z zakresu szkolnego w Morochowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Mokrem; gminę Meszną opacką, w okręgu tarnowskim, z zakresu szkolnego w Buchcicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Mesznie opackiej; gminę Mymoń, w okręgu sanockim, z zakresu szkolnego w Besku i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Mymoni; przekształciła; 5-klasową szkołę mieszaną w Wojniczu, w okręgu brzeskim, na 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską; 2-klasową szkołę im. Kazimierza Wielkiego w Borzęcinie, w okręgu brzeskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Hubiczach, w okręgu drohobyckim; w Bilince małej, w okręgu samborskim; w Łuzku dolnym, w okręgu drohobyckim; w Niebocku w okręgu brzozowskim; w Konotopach w okręgu sokalskim; w Myszkowie w okręgu zaleszczyckim.

## Rada miasta Lwowa.

(Sprawa założenia Uniwersytetu ruskiego. — Regulacja ul. Kazimierzowskiej. — Otwarcie nowej ulicy. — Usunięcie starych torów kolei elektrycznej. — Sprzedaż skrawka gruntu. — Nowe chodniki. — Akumulatory w teatrze miejskim. — Restauracja w rzeźni miejskiej. — Legat ś. p. Teofili Łukowskiej. — Subwencja. — Parcelacja gruntów. — Odszkodowanie. — Deklaracja extabulacyjna).

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które przewodniczący prezydent miasta p. Neumann otworzył o godzinie 7:30 wieczorem, zabrał głos r. Gubrynowicz i przemówił w te słowa:

„Wobec ważności chwili, po porozumieniu się ze wszystkimi stronnictwami, reprezentowanymi w Radzie miasta — mam zaszczyt przedstawić Świątecznej Reprezentacji następujący nagły wniosek do uchwały:

Wobec domagań się reprezentantów partii ukraińskiej u Rządu centralnego w Wiedniu założenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, Rada król. stoł. miasta Lwowa jednogłośnie uchwała:

1. Reprezentacja stolicy kraju, jako odpowiedzialny w pierwszym rzędzie gospodarz tego grodu, sprzeciwia się stanowczo założeniu Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

2. Reprezentacja miasta wysła deputację pod przewodnictwem prezydenta miasta do odpowiednich czynników parlamentarnych i rządowych, celem przedstawienia powyższej uchwały.

3. W skład deputacji wejdą, oprócz prezydenta miasta, pp.: Edmund Riedl, dr. Ernest Adam, Władysław Terenkoczy i dr. Filip Schleicher“.

Wobec okłasków, jakimi powitano te wnioski, prezydent p. Neumann oświadczył, że uważa wniosek za przyjęty i zastępuje się do niego.

Następnie odczytano zaproszenie na nabożeństwo na pamięć ślubów Jana Kazimierza ku czci P. M. Królowej Korony Polskiej, które się odbędzie w niedzielę o godzinie 10 rano.

Z porządku dziennego załatwiono w szybkim tempie szereg spraw i tak: uchwalono (ref. r. Kroch) szerokość ulicy Kazimierzowskiej 22 metrów; pozwolono na otwarcie ul. między ul. Głęboką i Andrzeją Potockiego (ref. r. Epler); dalej postanowiono (ref. r. Pierożyński), aby dyrekcja kolei usunęła z drogi dojazdowej do głównego dworca dawne tory miejskiej kolei elektrycznej i by miastu zapłaciła za materiały 5000 kor.; uchwalono zakupić (ref. r. Toepfer) na reperację starych chodników płyty trembowelskie po 5 kor. 60 hal. za metr kwadratowy, natomiast na urządzenie nowych chodników uchwalono zakupić sztuczne płyty po 5 kor. za metr kwadratowy.

W myśl wniosku r. Dzieślewskiego przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe gazowni miejskiej za r. 1911 i oddano naprawę akumulatorów w teatrze miejskim firmie dr. Z. Stanecki za 730 kor.; nie

zgodzono się (ref. r. dr. Dziwiński) na zmniejszenie czynszu dzierżawnego restauracji w rzeźni miejskiej.

Podług referatu r. ks. dr. Szydelkiego przyjęto legat ś. p. Teofili Łukowskiej jako fundację, z tem, że fundacja ta wejdzie w życie, gdy procenty od niej wystarczą na utrzymanie jednego dziecka w Ochronce, w myśl życzenia fundatorki.

Muzeum szkolnemu (ref. r. Majewski) przyznano 3000 kor. rocznej subwencji na utrzymanie lokalu, JE. ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi uchwalono zaś (ref. r. dr. Roszkowski) wypłacić subwencję na odnowienie katedry ormiańskiej za rok 1911 w sumie 10.000 kor. Resztę subwencji w kwocie 60.000 kor. wypłaci miasto w trzech ratach.

Pozwolono na parcelację (ref. r. Hingler) gruntów przy drodze Wuleckiej przez Tow. budowy i wynajmu tanich mieszkań i na otwarcie dwu nowych ulic szerokości 13 metrów.

R. dr. Pieracki referował sprawę wynagrodzenia pp. Skwarczyńskim. Mianowicie z powodu wadliwej konstrukcji kanału miejskiego w ulicy 29 Listopada realność pp. Skwarczyńskich zarysowała się. Miasto w drodze ugodowej własnym kosztem odrestaurowało tę realność. Obecnie pp. Skwarczyńscy, mając do miasta jakąś nową pretensję, udają się na drogę sądową. Wobec tego uchwalono wystąpić z żądaniem, aby z ewentualnej pretensji pp. Skwarczyńskich były ściągnięte koszty, poniesione na restaurację ich realności.

Wkońcu w myśl wniosku r. dr. Obmińskiego wydano p. Wł. Czarneckiemu deklarację ekstabulacyjną.

Na tem, po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął prezydent p. Neumann obrady o godz. 8:45 wieczorem.

## Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 2 maja.

(Dziewiętnasty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 9:40 przed południem, zeznał najpierw po zaprzysiężeniu świadek dr. Szymon Bernadzikowski, członek Wydziału krajowego.

Świadek był jednym z założycieli Banku parcelacyjnego, gdyż przebywając przez dłuższy czas w środowisku ruchu parcelacyjnego w powiecie brzeskim i zapoznawszy się dokładnie ze sprawą parcelacji, uważał za potrzebne stworzenie takiej instytucji. Był także członkiem rady nadzorczej, a od r. 1906 jej prezesem.

Z chwilą powstania Banku parcelacyjnego, przystąpił ten Bank do parcelacji Jadownik i Brzozowca. Występował wówczas świadek jako mąż zaufania tak Banku, jak właścian.

Omawiając agendy Banku parcelacyjnego, oświadczył dr. Bernadzikowski, że w czasie gdy należał do rady nadzorczej, tok interesów Banku był normalny i prawidłowy, uderzył go tylko nierówny stosunek kapitału własnego do kredytu, co było powodem, że rada nadzorcza Banku parcelacyjnego przestrzegła dyrekcję przed zawieraniem większych ryzykownych interesów.

Przy zakupnie Woli pogórskiej właściciel jej wyraził się przed świadkiem, że na sprzedaży tego majątku zrobił dobry interes. Świadek doniósł o tem dyrekcji Banku parcelacyjnego, która na podstawie dokładnych obliczeń przekonała go, że Bank na Woli pogórskiej nie straci. Obliczenia te jednak okazały się następnie złudne, gdyż na Woli pogórskiej stracono kilkadziesiąt tysięcy.

Ozy anonse Banku parcelacyjnego były za kosztowne, o tem świadek nie może wydać stanowczego orzeczenia, gdyż na anonсах się nie rozumie, uważał jednak za potrzebne anonsonowanie się Banku.

W dalszym ciągu swych zeznań podał dr. Bernadzikowski, że rada nadzorcza miała zupełne zaufanie do dyrekcji, która każdy interes przedstawiała radzie nadzorczej na podstawie szczegółowych obliczeń.

Świadek przyznał następnie, że w roku 1907 posiadał Bank parcelacyjny za wiele majątków. O fałszerstwie weksli w Banku parcelacyjnym nie słyszał.

Z kolei zeznał po zaprzysiężeniu św. Kazimierz Jampolski, wł. dóbr i poseł na Sejm krajowy.

Świadek był od r. 1906 członkiem rady nadzorczej Banku parcelacyjnego, wystąpił z niej później w r. 1908 z powodu rozmaitych względów politycznych, ekonomicznych i społecznych. Wystąpił z tej rady także dlatego, gdyż p. Olszewskiego dezygnowano na dyrektora Banku, a także i dlatego, że nie chciał podpisać weksla gwarancyjnego na założenie „Wisły“ w kwocie 150.000 kor.

Świadek przyznał w dalszym ciągu, że rada nadzorcza miała zaufanie do dyrekcji, poczem stwierdził, że w r. 1907 Bank parcelacyjny nie był jeszcze niewypłacalny. O jakichś nieprawidłowościach w Banku nie słyszał, wie tylko o atakach na Bank parcelacyjny w r. 1907.

Na stosowne pytanie zastępcy strony poszkodowanej dr. Pierackiego oświadczył następnie p. Jampolski, iż weksel, którego nie chciał podpisać, podpisali pp. Długosz i Lewakowski.

Osk. Deskur: Także pp. Bernadzikowski, Stapiński i ja.

Dalszy świadek Józef Budzyn, b. delegat i radca w dobrach Banku parcelacyjnego, podał po zaprzysiężeniu, że w Przybyszówce była przed świadkiem nieodpowiednia gospodarka, lecz powodem tego było to, że rok poprzedni był mokry. Świadek kontrolował urzędniczy Banku parcelacyjnego pp. Kahane, Dobrowolski i Hurysz, którzy przeglądali rachunki i oglądali pola.

Przew. przedstawia świadkowi zeznania jego złożone w śledztwie, w których między innymi powiedział, że gospodarka p. Pachoty była w Przybyszówce „rabunkowa“.

Świadek wyjaśnia, że słów „rabunkowa gospodarka“ użył zapewne bez namysłu. Obecnie zarzut swój ogranicza do jednego tylko faktu, kiedy to przypadło konieczny z 30 morgów z powodu ozustwa, dokonanego przez jakiegoś chłopca na spółkę z żydem.

Co do zarzutu, podniesionego przez świadka w śledztwie, iż p. Balińskiemu sprzedał Bank parcelacyjny kompleks gruntów za tanie pieniądze, oświadczył obecnie świadek, że tak mu się tylko zdawało, później bowiem przekonał się, że Bank parcelacyjny umyślnie gruntów tych pozbył, by nie wydawać na administrację. W dalszym ciągu swych zeznań cofnął świadek także zarzut, uczyniony w śledztwie p. Balińskiemu, jakoby p. Baliński prowadził w dobrach Banku rabunkową gospodarkę.

Z kolei omawiał świadek obszernie, jak to b. urzędnik Banku parcelacyjnego Hieronim Zaleski w okolicy Zakliczyna agitował przeciw Bankowi parcelacyjnemu. Głoszono wtedy, że Bank parcelacyjny upada, przyczem rozrzucono między lud wiejski numer *Gońca* z ilustracją. W ilustracji tej był przedstawiony poseł Stapiński na łodzi pod gmachem Banku parcelacyjnego, zład mu dyrekcja wyrzucała workami pieniądze, on zaś gotował się do ucieczki.

Świadek czytał także artykuły w *Ojczyźnie*, w których były również ataki na Bank parcelacyjny.

Wkońcu podał świadek, że po kupnie Roztoki słyszał, iż Bank parcelacyjny na niej straci, gdyż Roztoka nie nadaje się do parcelacji.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania prok. Państwa Franke, obr. dr. Rabner i zastępcą strony poszkodowanej dr. Szurlej.

Z kolei zabrał głos prokurator Państwa Franke i wobec rażącej sprzeczności w zeznaniach świadka Budzyna, złożonych w śledztwie i na dzisiejszej rozprawie, zwrócił się do przewodniczącego rozprawy z prośbą o zastosowanie wobec tego świadka przepisu § 277 proc. kar., spisania zeznań obecnych świadka, dołączenia do nich odpisu jego zeznań złożonych w śledztwie i oddania tych aktów sędziemu śledczemu.

Obr. dr. Grek zabrawszy głos, zaawazył, że sprzeczność między zeznaniami świadka w śledztwie, a na rozprawie należy tłumaczyć tem, że świadek mógł przyjść do rozważenia, po pewnym czasie, do innego przekonania o faktach, o których mówił w śledztwie. Obronca dopatruje się we wniosku prokuratora Państwa Franke skompromitowania świadka, zeznającego pod przysięgą i osłabienia jego zeznań.

Prok. Państwa zastrzeżę się przeciw insynuacji obr. dr. Greka i prosi przewodniczącego o wzięcie go w obronę przed tego rodzaju atakami.

Przewodniczący zadawał następnie świadkowi pytania, celem ustalenia sprzeczności w jego zeznaniach, poczem oświadczył, iż udzieli odpisu zeznań prokuratorowi Państwa do dalszego użytku.

Na tem o godzinie 11:30 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki, 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy, ogłosił przewodniczący radca Lewicki, uchwałę trybunału, skazującą obr. dr. Greka za wyrażenie się o wniosku prokuratora Państwa na grzywnę porządkową w kwocie 100 kor.

Obr. dr. Grek złożył natychmiast tę kwotę, prosząc zarazem o odczytanie ustalenia tenoru jego przemówienia, aby nie zakradły się do niego pewne niewłaściwości. Dr. Grek zażądał nadto odpisu tego ustępu z protokołu rozprawy, gdyż zamierza wnieść przeciwko sobie doniesienie do Rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej.

Przewodniczący zarządził odczytanie odnośnego ustępu z protokołu rozprawy.

Prok. Państwa zażądał następnie po myśli § 271 p. k. stwierdzenia w protokole, że wniosek swój co do świadka Budzyna postawił dopiero po oświadczeniu przewodniczącego, iż przesłuchanie świadka jest ukończone.

Po naradzie trybunału przewodniczący ogłosił uchwałę ustalającą, że prokurator wspomniany wniosek postawił przed ukończeniem przesłuchania świadka Budzyna.

Następnie wywiązała się polemika pomiędzy obrońcą dr. Grekiem a prokuratorem Państwa co do tego, że — jak obrona twierdzi — prokurator Państwa miał wyraźnie zażądać natychmiastowego odstawienia świadka Budzyna do sądziego śledczego.

Prokurator Państwa zaprzecza temu. Po przeszło półgodzinnej przerwie odczytał przewodniczący z protokołu rozprawy wniosek prok. Państwa co do świadka Budzyna o § 277 proc. kar. i prostuje go w myśl żądania prok. Państwa, że prok. Państwa nie żądał odesłania świadka Budzyna do sądziego śledczego.

Na to obr. dr. Grek żąda uwidocznienia w protokole i przesłuchania członków trybunału, sędziów przysięgłych i obecnych w sali osób, że prok. Państwa zażądał pierwotnie wyraźnie odstawienia świadka Budzyna bezwzględnie do sądziego śledczego.

Trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił uchwałę tej treści, że częściowo przychylił się do wniosku obrony, o ile ten wniosek odnosi się do ustalenia wyrażenia się prokuratora Państwa, co do odstawienia świadka Budzyna do sądziego śledczego, odmówił natomiast przesłuchania w tym kierunku wszystkich obecnych na sali osób, uważając to jako niewiedzące do celu i niepotrzebne.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący, radca Lewicki dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 kwietnia do 28 kwietnia 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.).** Za 50 kg.: Pszenica 10-60 do 11-25, żyto 8-75 do 9-25, jęczmień browarny 8-60 do 9-20, pastewny 8-25 do 8-75, owies stary 8-50—9—, hreczka 7-50 do 8—, kukurudza — do —, groch do gotowania 12— do 14—, pastewny 8-50 do 9-50, fasola biała gal. — do —, bobik 8-50 do 9—, wyka 11— do 11-60, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 14-50 do 15—, nowy — do —, lnianka — do —, nasienie koporne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1910 r. — do —, chmiel z 1911 roku 290— 310—, nasienie koniżyny czerwonej 82— do 92—, białej 108— do 137—, szwedzkiej 80— do 100—, tymotka 65— do 75—, siano lepsze 3-25 do 3-65, gorsze 3— do 3-25, otawa 3— do 3-20, siano z koniżyny 40 do 5-50, słoma okłotowa 3— do 3-20, słoma mierzwiasta 2-25 do 2-40, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 2-75 do 3—, gorzelniane za 1 pr. skrobi całe wag. 10.000 kg. 2-25 do 2-40, nafta zwykła 15— do 16—, salomowa 17— do 18—; za 100 kg.: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 4-33 do 4-36, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2-20 do 2-20, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 2-10 do 2-10, mąka pszenna, grysik 35— do 37—, mąka pszenna Nr. 0 35— do 37—, Nr. 1 34— do 36—, Nr. 2 33— do 35—, Nr. 3 32— do 34—, Nr. 4 31— do 33—, Nr. 5 30— do 32—, Nr. 6 28— do 29-50, Nr. 7 22-50 do 28—, Nr. 8 17— do 20—, mąka żytna Nr. 0 29-75 do 30—, Nr. 1 — do —, Nr. 2 — do —, Nr. 3 17-50 do 18—, otręby pszenne 14— do 16—, żytna 14— do 16—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1-60 do 1-88, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1-78 do 1-92, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1-60 do 1-80, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1-30 do 1-40, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pre. 69-50 do 70-50, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr pre. 49-50 do 50-50.

## OSTATNIA POCZTA.

— Exposé hr. Berchtolda jest przedmiotem żywej dyskusji w prasie zagranicznej.

Dienniki niemieckie stwierdzają, że w Berlinie mowa ta wywarła wrażenie wprost znakomite. Z uznaniem należy podnieść jej jasność i związość. Serdeczny ton, w jakim wyraził się hr. Berchtold o wierności dla trójprzymierza i o stosunku Austro-Węgier

wobec Niemiec, odczuło nad Spreą z żywym zadowoleniem. Na podniesienie zasługują też słowa hr. Berchtolda o stosunku Monarchii do Włoch, więcej niż poprawnym.

Także prasa włoska i francuska przyjęły exposé hr. Berchtolda bardzo sympatycznie.

— Z Wiednia donoszą: Wczoraj jawiła się u P. Ministra Bilińskiego deputacja w sprawie osadnictwa polskiego w Bośni, prowadzona przez pp. Germana i Stapińskiego, radcę min. Twardowskiego, dr. Gargasa i red. Koperskiego. Deputacja przedstawiła życzenia osadników w sprawach kościelnych, szkolnych i ekonomicznych.

P. Minister dr. Biliński oświadczył, że sprawa kościelna jest już korzystnie załatwiona. W jednej parafii jest zamianowany już ksiądz polski, przysłany przez ks. Arcyb. Bilezewskiego, w trzech innych nastąpi to w miarę wakansów. W sprawie szkolnej oświadczył P. Minister, że niema ustawy, która nakazywałaby używanie wyłącznie języka serbskiego w szkołach, jest tylko rezolucja sejmowa, P. Minister jednak nie widzi w niej przeszkody do używania języka polskiego w gminach polskich. Załatwić to będzie można w ten sposób, że w I. i II. klasie szkół, w grę wchodzących, będzie język polski wykładowy, a serbski obowiązkowy, w III. i IV. zaś odwrotnie. Co do spraw ekonomicznych wyraził dr. Biliński nadzieję, że życzeniom deputacji stanie się zadość. P. Minister przyrzekł, że wogóle sprawom osadnictwa polskiego w Bośni baczna poświęci uwagę.

— W angielskiej Izbie gmin rozprawiano onegdaj o stosunkach angielsko-niemieckich.

Między innymi zwrócił się dep. Dawid Mason de prezesa gabinetu z zapytaniem, w jakim stadium znajdują się obecnie zabiegi o przyjazne porozumienie między Anglią i Niemcami.

Asquith odpowiedział, że stosunek wzajemny obu rządów jest tego rodzaju, iż mogą one swobodnie i po przyjacielsku porozumiewać się z sobą co do spraw, obchodzących je wzajemnie. Jeśli więc mowcy szło o takie porozumienie, to ono już jest osiągnięte.

— W odpowiedzi na notę rosyjską, Porta oświadczyła, że gdyby Włosi nie byli przecięli kabli, to Porta miałaby wiadomości o ruchach floty włoskiej i nie byłoby takich trudności w sprawie otwarcia Dardaneli.

Kabel między Dardanelami a wyspą Tenedos został naprawiony.

— O katastrofie okrętu „Texas“ donoszą z Konstantynopola, że do wczoraj stwierdzono, iż 67 ludzi uratowano, a 69 zginęło. Urzędowe sprawozdanie przypisuje winę kapitanowi statku. Według innej wersji „Texas“ nie zatnął dlatęgo, iż napłynął na minę, lecz dlatego, że został trafiony granatem. Ponieważ nie płynął drogą wskazaną, forty nadbrzeżne dały doń dwa strzały ślepe, a cztery ostre. Czwartym strzałem w statek i spowodował wybuch kotła, który rozszarpał statek.

— Z Bostonu donoszą: Dotąd znanych jest 1037 rezultatów praw wyborów w Stanie Massachusetts. Roosevelt zdobył 79.564 głosów, Taft 84.948.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacje.

Wiedeń, 2 maja. Delegacja austriacka obraduje dziś w dalszym ciągu nad przewidywanym budżetem.

Del. Masaryk przyłączył się do wniosku pp. Šustersicza i Čingrij w sprawie nielegalnego składu Delegacji węgierskiej. Absolutyzm w Chorwacji w myśl ustawy jest niedopuszczalny i wszystko, co prezydent ministrów Lukacs mówił na uzasadnienie tego zarządzenia, nie wytrzymuje krytyki. Ani Serbowie ani Chorwaci, nie uczynili nic, co by mogło usprawiedliwić takie zarządzenie. Po aneksji Bośni i Hercegowiny mamy w Austro-Węgrzech znaczną większość narodu serbsko-chorwackiego, jakżeż można uprawiać taką wprost zbrodniczą politykę, przeciw narodowi 6-milionowemu, jeżeli się wogóle chce prowadzić politykę bałkańską i słowiańską?

Mowca występował ostro przeciw komisarzowi królewskiemu Čuvajowi i oświadczył, że głosować będzie przeciw przewidywanemu budżetowi.

Del. ks. Schwarzenberg wyraził P. Ministrowi Berchtoldowi zaufanie. Z zadowoleniem powitał cieplejszy ton w ustępie odnoszącym się do Rosji i stwierdził, że taki sam ton objawił się w mowie Sazonowa. Mowca jest zwolennikiem lepszego stosunku austro-rosyjskiego, sądzi jednak, że Austria tylko w połowie powinna o to się starać,

druga połowa jest rzeczą Rosji. Co do wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, mowca ceni go wysoko i bardzo był zadowolony z jego exposé, w którym on podkreślił doniosłość kwestii południowo-słowiańskiej. Rozczarował mowcę jednak ustęp o strukturze państwowości Bośni i Hercegowiny. Okazuje się, że na razie stan prowizoryczny nadal pozostanie niezmienny.

Mowca roztrząsał sprawę chorwacką i ostro krytykował politykę Węgrów. Ostrzegł, aby polityka, jaką się prowadzi przeciw Chorwatom, którzy są narodem wiernym, nie skłoniła ich do oglądania się za obcą pomocą.

Zabrał głos del. Nemeš.

Kraków, 2 maja. Wczoraj wmurowano na I. piętrze Uniwersytetu Jagiellońskiego tablicę pamiątkową ku czci Hugona Kołłątaja.

Kraków, 2 maja. Strajk robotników piekarskich doznał zmiany o tyle, że robotnicy, wypiekający czarne pieczywo na Kazimierzu, porozumieili się z majstrami i przystępują dziś do pracy. Strajkują robotnicy białego pieczywa w mieście i na Kazimierzu, oraz czarnego w mieście, w liczbie około 300. Do strajku wciągnięto część terminatorów.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 maja. Prognoza na 3 maja 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmienne, pochmurno, niepewnie, nieco ciepło, północno zachodni żywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco ciepło, mierzny wiatr.

Wiedeń, 2 maja. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Józefa Swaryciewskiego, radcą Dworu w Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Najj. Pan nadał prowadzącemu księgi gruntowe w sądzie obwodowym w Samborze, Sylwestrowi Des Loges, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł dyrektora.

Najj. Pan nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda radcy Dworu w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, Romanowi Ingardenowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Wiedeń, 2 maja. P. Minister sprawiedliwości przedłożył notaryuszom: Jana Krupińskiego z Sambora do Przemysła, Ludwika Dellerera z Sądowej Wiszni do Sambora, Marysana Glazarewicza z Cieszanowa do Sądowej Wiszni, oraz zamianował kandydata notaryalnego Teodora Kasparka notaryuszem w Żurawnie.

Wiedeń, 2 maja. Komisja parlamentarna Koła polskiego zwróciła się do P. Ministra dr. Bilińskiego, jako Prezesa sejmowego Koła polskiego, aby zwołał posiedzenie Koła sejmowego na 11 b. m., celem dania możności posłom sejmowym zajęcia stanowiska wobec przesilenia marszałkowskiego.

Wiedeń, 2 maja. Dyrekcja Tow. kolei państwowej ogłasza, że pociąg osobowy, który wczoraj o godz. 2 m. 7 wyjechał z Vlarapags do Berna mor., najechał na stacyi Gaya na pociąg towarowy. 16 podróżnych zostało lekko zranionych, z tych dwóch pozostało w Gaya, inni pojechali dalej.

Wiedeń, 2 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu 5-procentowych losów państwowych z r. 1860 główna wygrana w kwocie 600.000 koron padła na los serya 11.503 nr. 17; 100.000 koron na ser. 8438 nr. 4, 50.000 koron na ser. 16.573 nr. 5.

Wiedeń, 2 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu losów włoskich Czerwonego Krzyża główna wygrana w kwocie 60.000 lirów padła na ser. 3259 nr. 26.

Poznań, 2 maja. (Tel. pryw.). W Obrzycku wykopano urnę z monetami polskimi z lat 1660 i 1665. We Wronkach przy kopaniu ziemi znaleziono naczynie z mnóstwem monet srebrnych.

Częstochowa, 2 maja. (Tel. pryw.). Onegdaj patrol policyjny, złożony z rewirowego i policyjanta, udał się na przedmieście Zawodzie do domu Otockiego, w którym miał przebywać niejaki Lisiak u swego ojca. Nie zastawszy Lisiaków w mieszkaniu, obaj siedli pod oknem i czekali. Nagle z po za drzwi od sieni padły strzały do siedzących. Rewirowy wkrótce zmarł, policyjant otrzymał 8 ran na całym ciele. Dokonano następnie obławy na miejscu, ale Lisiaków nie ujęto.

Warszawa, 2 maja. (Tel. pryw.). Między Kuluszkami a Brzezunami bandyci napadli na kilku żydów, jadących bryką, zabrali im 150 rubli i różne przedmioty i zbegli. Aresztowano jednego podejrzanego człowieka.

Warszawa, 2 maja. (Tel. pryw.). W nocy z 30 z. m. na 1 b. m. na jadących

omnibusem szosą Jerozolimską z Warszawy do osady Białobrzegi 12 kupców w pobliżu wsi Szezęśliwice, napařło 10 uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowali towarów na ogólną sumę 1600 rubli, oraz 100 rubli gotówką, poczem zbiegło. Część zrabowanych towarów znaleziono. Aresztowano podejrzanego o udział w tym czynie 22-letniego Fr. Oselkę z Warszawy.

Warszawa, 2 maja. (Tel. pryw.). Ukaźał się pierwszy numer pisma żargonowego, popieranego przez pewną grupę asymilatorów. Pismo nosi tytuł *Najes* i ma zająć się wszczepianiem w masy żydowskie poczucia obywatelskiego i zasady życzliwego współżycia ze społeczeństwem polskiem.

Petersburg, 2 maja. (Tel. pryw.). Wobec wzrastającego bezrobocia petersburskie Tow. fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych, zgromadziło telegraficznie zebranie swych członków. Postanowiono za bezrobociem to robotników nie karać, ale im pieniędzy nie wypłacać. Wobec zaś podniesienia robotników uchwalono nie przedsiębrać względem nich żadnych środków.

Warszawa, 2 maja. (Tel. pryw.). Z ogólnej liczby około 40.000 robotników strajkujących w fabrykach warszawskich, strajkowało wczoraj 10.000. W piekarniach praca odbywała się normalnie, natomiast strajkowali wszyscy niemal szewcy. Zajść nie było. Ulicami miasta krążyły konne patrole policyj.

Petersburg, 2 maja. Kokowcew wyjechał dziś do Jałty.

Petersburg, 2 maja. (Pet. Ag. tel.). 54.000 robotników w 48 fabrykach i warsztatach świątkowało wczoraj na znak protestu przeciw zajęciom w kopalniach leńskich. Na ulicach i placach nie gromadzono się, natomiast w podwórzach 10 fabryk, tłumy robotników śpiewały pieśni, poświęcone pamięci robotników zabitych w rzeźzonych kopalniach. Policja zakazała śpiewania pieśni. Władze policyjne skazały 74 robotników i studentów za udział w niedozwolonych demonstracjach na kary od 10 dni do 3 miesięcy więzienia.

Urmia, 2 maja. Z powodu niemożliwości przewozu zboża przez Turcję ceny zboża ogromnie poszły w górę. Wiele kobiet cierpiących nędzę, zjawiało się u konsula rosyjskiego z prośbą o pomoc.

### Otwarcie Dardaneli.

Konstantynopol, 2 maja. Rada ministrów uchwaliła otworzyć Dardanele i wydała wladzom wojskowym odpowiednie wskazówki. Zarazem zastrzegła sobie Porta prawo ponownego zamknięcia cieśniny, jeżeli się to okaże konieczne. Dalszym warunkiem swobodnego przejazdu przez Dardanele jest przestrzeżenie skrupulatne przez płynące parowce przepisów o przeprowadzeniu okrętów przez przewodników, znających rozkład linii.

Konstantynopol, 2 maja. Mały parowiec admiralicyi tureckiej „Semendre“ natknął się w Dardanelach na minę i wyleciał w powietrze. Kapitan i 12 majtków utonęło. Jednego majtkę ocalono.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2-go maja 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 644 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 839 50, Akcje Anglobanku 328 50, Akcje Unionbanku 611 —, Akcje Landerbanku 530 75, Akcje Bankvereinu 531 50, Akcje Bodencredit 1249 —, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 699 —, Akcje kolei państwowych 746 75, Akcje kolei Południowej 106 —, Akcje kolei Elbenthal —, Akcje kolei Północnej —, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpy 969 50, Akcje Rima Muranyi 748 —, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2942 —, Akcje Fabryki broni 926 —, Akcje Tureckie tytoniowe 344 —, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 743 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 89-70, Austriacka Renta koronowa 89-70, Węgierska Renta koronowa 89-30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 90-50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91-40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98-20, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-prc. Listy Banku krajowego 92-30, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98-50, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97-55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 90 75 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92 —, Losy tureckie 246 75, Marki 117-85, Rubel 254 50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103 75, Akcje praskiego Banku kredytowego (placono) —, Skoda 732-50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 88-25, Galicyjski Bank ziemski 99-50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

**NADESŁANE.**

**BILETY** do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe** c. k. kolei państwowych we Lwowie  
St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.  
— 452. — Telefon — 452. —  
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

**Perfumeryę** przybory toaletowe  
**Kauczyński i**  
**Lwów. Oberski**

ul. Karola Ludwika 7  
filia: Halicka 6.

**FRANCENSBAD**  
**Dr. Stanisław PRZYBYLSKI**

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“ wejscie od Kirchenstrasse,

Świeżo opuścił prasę:  
**„Rok Słowackiego“**

Księga pamiątkowa obchodów urzędzonych ku czci Poety w r. 1909

wydał **Dr. WIKTOR HAHN**

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowiąc może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.

**Cena 4 korony.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na **POMNIK SŁOWACKIEGO** we LWOWIE.

**CENNIK**

**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów, dnia 2 maja 1912.

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	548	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	435	—	435	—

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98	10	98	50
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98	30	99	—
Zemeln. Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	20	91	90

**III. Obligacje za 100 kor.**

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	98	10	98	80
Komun. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.)	89	50	90	20
4 pr. (4 em.)	89	50	90	20
Kol. lokalne ditto 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908	89	50	90	20
„ „ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ 4 pr. w. a.	91	—	91	70
„ „ m. Krakowa	88	80	89	50

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11	35	11	45
30 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 30 kwietnia 1912.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89	60	89	80
styczeń-lipiec	89	55	89	75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92	40	92	60
kwiecień-październik	92	65	92	85

Koronowa waluta.	pięć	żądają
Loay z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1574	1634
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	433	445
„ „ 1864 po 100 zł.	612	624
„ „ 1864 po 50 zł.	310	316
Listy zast. domów państw. po 120 zł. 5 pr.	287	289

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	60	114	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89	55	89	75

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Arcyka. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90	50	91	50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109	50	110	50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostamp. akcje)	437	—	437	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	110	75	111	75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcje)	89	70	90	70
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	89	90	90	90

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101	80	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91	05	92	—
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91	25	92	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	93	60	94	60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	93	75	94	75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	93	75	94	75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95	50	94	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	93	15	94	15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1896, 4 pr.	94	—	94	80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr.	94	—	95	—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89	—	90	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90	65	91	65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	89	75	90	75
Kol. Arcyka. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112	10	113	10

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta 4 pr.	108	75	108	95
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89	05	89	25
„ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	294	75	306	75
„ „ pożycz. prom. za 100 zł. (200 kor.)	426	—	438	—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	213	—	219	—

Koronowa waluta.	pięć	żądają		
E. Obligacje indemnizacyjne.				
Kroacyi i Sławonii	89	75	90	75
Węgier za 100 zł. 5 pr.	90	35	91	35

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100	35	101	35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89	30	90	30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	90	75	91	75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	65	98	65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	85	—	88	25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121	—	127	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	242	25	245	25

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).**

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304	—	316	—
„ „ 1889 3 pr.	269	50	281	50
Bukow. „zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100	—	101	—
Gal. „zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	110	—	—	—
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	98	20	99	20
„ „ „ 60 l. 4 pr.	91	40	92	40
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98	50	99	50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90	65	91	65
„ „ 4 pr. los. 41 lat	96	—	—	—
„ „ 4 pr. starsze	97	60	98	60
Banku kraj. dla Galicji Lodomaryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	98	50	99	50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	98	25	99	25
Banku kr. obl. kolej. 57 1/2 l. 4 pr.	89	—	90	—
Austr.-węg. banku 50 lat 4 pr.	96	20	97	20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96	25	97	25

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113	15	114	15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	112	25	113	25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83	40	84	40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89	30	90	30
Gal. kol. lok. wchoł. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 1890	100	90	—	—

**K. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31	75	35	75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493	—	505	—
Clary 40 zł. m. k.	175	—	195	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—	—	—	—

**Fryzyerka**  
**MARYA LEICHOVA**

poleca P. T. Paniom swe usługi  
ulica Łyczakowska I. 64.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 2 maja 1912.

**HOTEL GEORGE'A.** Pp.: R. Utesel z Pragi, K. Honsa z Pilzna, M. Podwińska z Warszawy, br. J. Montespinen z Francji, F. Fourchet z Francji.

**HOTEL IMPERIAL.** Pp.: A. Miziewicz z Kołomyi, O. Nierth z Berlina, A. Woltar z Wiednia, J. Lazarus z Fiumy, M. Pogorski z Rossyi.

**HOTEL AUSTRIA.** Pp.: T. Kotarbiński z Warszawy, A. Chmurski z Wiednia, J. Bełcikowski z Warszawy, E. Rauch ze Stanisławowa.

**HOTEL EUROPEJSKI.** P. F. Tenterl z Wiednia.

**HOTEL WIEDEŃSKI.** Pp.: E. Unschlicht z Belgii.

Koronowa waluta.	pięć	żądają		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71	15	77	15
Palfy 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58	—	64	—
„ „ węg. tow. 5 zł.	38	75	44	75
Losy fund. Arcyka. Rudolfa 10 zł.	79	—	85	—
Salma 40 zł. m. k.	330	—	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—	—	—

**J. Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327	75	328	75
Poszt. Banku handl. 500 zł.	3940	—	3950	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	644	25	645	25
Węg. Banku kredytu 200 zł.	838	25	839	25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762	—	765	—
Gal. banku hip. 200 zł.	703	—	703	50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435	—	437	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	531	25	532	25
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1976	—	1986	—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	611	60	612	60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271	60	272	60
Żywieciska banka 100 zł.	281	60	282	60

**K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452	—	453	—
„ „ akcje zakł. 200 zł.	420	—	423	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5040	—	5080	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400	—	402	—
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548	—	552	—
„ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310	—	320	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157	—	1161	—

**L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.	750	—	756	—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	735	—	743	—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	956	25	987	25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2920	—	2930	—
Schodniczy 500 kor.	446	—	450	—
Tar. sark. tytoniow. 500 franków	331	—	332	50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	257	—	260	—

**M. Wąskile.**

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	241	10	241	35
Paryż za 100 frank. 4 pr.	95	57 1/2	95	72 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254	—	255	—
Niemieckie banki	117	80	118	—
Włoskie banki	94	65	94	85
Francuskie banki	—	—	—	

Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

- 2 000 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,
- 5 500 „ faszyn lasowych,
- 90 000 sztuk kółków faszynowych.

Powyz podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 17 500 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znaczkami stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkami stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika  
Ustyjanowski w. r.

Stempel

(Wzór oferty)

na 1 kor.

Oferta:

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . .

. . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowy regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 10.329/12 (5469)

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Rozwadów na lata 1912—1913 (od dnia objęcia dzierżawy począwszy) przedłużeniem na rok 1914 bezwarunkowo, lub z prawem wypowiedzenia na ten ostatni rok, odbędzie się w dniu 15 maja 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe w tutejszej Dyrekcji okręgu skarbowego druga publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Cena wywołania tego podatku spożywczego od mięsa stanowi roczna kwota 7 540 kor., słownie: siedm tysięcy pięćset czterdzieści koron. Oferty opieczetowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 754 kor., muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanej formularza i mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarb. w Rzeszowie najpóźniej do godziny 9 rano w dniu licytacji.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1083/11 (6) (5462)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zacharyasza Deresiewicza w Pilźnie, odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Dulczówka objętej, Józefa Cichowskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7741 kor. 98 hal., a to bu-

dynki na 500 kor., zaś grunta na 7241 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 5077 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1692/11 (14) (5459)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mateusza Kiczmała, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacja połowy realności lwh. 155 gm. kat. Słomka objętej, Michała Zydka własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 604 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 222/12 (4) (5452)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Patuchy z Jaworzna, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacja 5/8 części realności lwh. 978 gm. Jaworzno.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 688 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Jaworzno, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2736/11 (5458 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 12 ks. gr. Kryswice.

Nieruchomość ta j st oceniona na 1883 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1255 kor. 64 h. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelarii sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku, należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 22 kwietnia 1912.

Ч. сп. Е. XI. 2358/11 (8) (5428)

Оголошена переторгу.

На попіранє Покутського Союзу кредитово-господарного в Коломиї, заступленого через адв. др. Ганкевича, відбуде ся 17 мая 1912 перед полуднем о 11 години в низше означеним суді, комната ч. 22 переторгу цілої реальности обнятої вик. гіп. 729 грон. кат. Вербіж нижній.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 5412 кор.

Найнизша подача виносить 3608 кор.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости можуть ти, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 4 під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найнизніше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом вголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводмяти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть уста-

новлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибітем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XI.  
Коломия, дня 7 цвітня 1912.

LW. 54.450/12 (5407)

Ogłoszenie licytacji.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem pertrakcyjne ofertowo na oddanie w przedsiębiorstwo rozszerzenia dotychczasowych zabudowań krajowej szkoły stolarskiej w Stanisławowie, wedle planów wypracowanych przez biuro budownicze Wydziału krajowego i kosztorysów opiewających na łączną kwotę 115.000 kor.

Kompetenci mają swe oferty wnieść do Wydziału krajowego najdalej do dnia 21 maja 1912, godziny 12 w południe; oferty te mają być zaopatrzone na kopercie w potwierdzenie Kasy krajowej na złożone wadyum w wysokości 5 pre. ceny ofertowej (gotówką lub równoważnymi papierami).

Dnia 21 maja nastąpi w Dep. II. Wydziału krajowego otwarcie ofert; Wydział krajowy zastrzeżenie sobie jednak zupełną swobodę przyjęcia lub odrzucenia ofert.

Plany i przedmiary można przeglądać w biurze budowniczym Wydziału krajowego w godzinach urzędowych od dnia 6 maja począwszy.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1912.

Piotrowski, w. r.

L. cz. E. VIII. 2598/11 (13) (5433 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Władysława Boguńskiego rewidenta c. k. kolei państwowych, zastępowanego przez p. adw. dr. Laufbahna w Krakowie, przeciw p. Stanisławowi Boguńskiemu w Pieczonogach i p. Anieli Żelechowskiej we Lwowie, zastąpionych przez p. adw. dr. S. Tillesa w Krakowie o zniesienie współwłasności realności, odbędzie się dnia 28 maja 1912 r. Sala 45 c. k. Sądu powiatowego cywilnego przy ul. św. Jana w Krakowie o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności położonej w Krakowie Dz. IV. pod lkons. 114 objętej, wykazem hipotecznym L. 770 ks. gr. gm. kat. Kraków stanowiącej wspólną własność Stanisława Boguńskiego po 1/3 części, skła dającej się z ogrodu i placu budowlanego z domem bez przynależności.

Wartość szacunkowa tej realności i cena wywołania wynosi 150 000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli na tej realności hipotecznie zabezpieczone będą w swej mocy utrzymane bez względu na wysokość uzyskanej ceny kupna.

Cena kupna ma być złożoną do depozytu sądowego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedać się mającej realności wyciąg hipoteczny można przejrzyć w godzinach urzędowych w tym Sądzie w biurze Nr. 47.

O zanotowanie terminu licytacyjnego na karcie B realności iwh. 770 ks. gr. gm. kat. Kraków uprasza się c. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. E. 311/11 (16) (5457 1—3)

Edykt t.

Dnia 8 maja 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja: całej realności lwh. 321, 5/16 lwh. 16, 1/4 lwh. 195, 1/7 lwh. 196, 1/7 lwh. 258, 1/7 lwh. 285, 1/21 lwh. 256, 1/14 lwh. 505, 1/7 lwh. 549 gm. Hrehorów.

Nieruchomości powyższe oszacowano na 2000 kor., 1333 kor. 35 hal., 544 kor. 92 hal., 428 kor. 68 hal., 85 kor. 72 hal., 342 kor. 85 hal., 57 kor. 14 hal., 85 kor. 70 hal. i 85 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi: 1335 kor., 890 kor., 363 kor. 28 hal., 286 kor., 58 kor., 229 kor., 38 kor. 10 hal., 58 kor. i 58 kor.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Momasterzyska, 15 marca 1912.

L. cz. E. VIII. 4641/11 (7) (5435)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 2529 ks. gr. gm. Przemysł.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 11 737 koron.

Najniższa cena wynosi 5868 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. XIII. 86/12 (6) (5434)

Zobowiązana Franciszka z Czekałów Nowakowa w Wyciążach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Königsbucha, odbędzie się dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja realności lwh. 448 ks. gr. gm. Wyciąże objętej z par. bud. lk. 157 i stojącego na niej domu mieszkalnego o 1 izbie mieszkalnej, sieni i kuchni, oraz stajni i stodoły i parcel gr. lk. 479/1 łąka, 480/1, 481/1, 1224/1, 1247/1 role, 1248/1, 1433/1 łąki, 1464.1 pastwisko, 1465/1 rola i 1468/1 ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6960 kor.

Najniższa cena wynosi 4640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3542/11 (6) (5444)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Gołogórach, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacja: a) całego ciała wyk. hip. l. 66, b) połowy ciała wyk. hip. l. 502, c) całego ciała wyk. hip. l. 263 i e) całego ciała wyk. hip. l. 622 ks. gr. gm. Żuków stanowiących rolę obszaru: ad a) 435 s.<sup>2</sup>, ad b) 3 morgi, ad c) 532 s.<sup>2</sup> i ad d) 1 morg 390 s.<sup>2</sup>.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) 160 koron, ad b) na 900 kor., ad c) na 236 kor., ad d) na 375 kor., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi: ad a) 107 kor., ad b) 600 kor., ad c) 158 kor., ad d) 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 29 marca 1912.

L. cz. E. VII. 241/12 (8) (5447)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja: a) 1/4 części realności lwh. 390, b) 1/8 części realności lwh. 392, c) 1/4 części realności lwh. 390, d) 1/8 części realności lwh. 392 gm. Jablonica z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 180 kor., ad b) na 350 kor., ad c) na 180 kor., ad d) na 350 kor., przynależności zaś ad a) na 10 kor., ad b) na 5 kor., ad c) na 10 kor., ad d) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 126 kor. 66 hal., ad b) 236 kor. 66 hal., ad c) 126 kor. 66 hal., ad d) 236 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 25 kwietnia 1912.



L. cz. E. 3685/11 (8) (5449)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 31 maja 1912 licytacja realności objętej lwh. 361 ks. gr. gm. kat. Doliniany dłużników Maksyma Kuzik i Zofii Kuzik własnej, składającej się z p. gr. lkat. 639/1, 640/1 i 640/15 obszaru 5 ha. 87 ar. i 48 m.<sup>2</sup> ocenionych na 9000 kor. wraz z przynależnościami jednej krowy krasej, jednej krowy czarwonej oraz młynka do wiania zboża ocenionych na 242 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6162 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jag., dnia 24 kwietnia 1912.

## Konkursa.

L. 239 (5383 2-3)

### Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Tyczynie ewentualnie innej posady, w drodze przeniesienia w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej, rozpisać się konkurs z terminem do dnia 31 maja 1912 włącznie.

Podania kompetencyjne, należy udokumentowane należy wnieść we właściwej drodze.

C. k. Izba notaryalna.  
Tarnów, 27 kwietnia 1912.

L. 53121/I. (5382 2-3)

### Konkurs.

I. Na 5 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A, oraz II. na 21 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woznych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkami aktywnymi wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnieść należy do końca maja 1912 r. do c. k. Galic. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woznych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także wozni pocztowi, posiadający przepisany egzamin na podurzędników z grupy A.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent:  
Wopatarni.

L. 51.639/II. (5324 2-3)

### Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kowalówce w powiecie buczackim z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent:  
Wopatarni.

L. cz. 6360 (5409 2-3)

### Konkurs.

Celem obsadzenia posady urzędnika wykonawczego I. klasy przy Sądzie krajowym w Krakowie rozpisać się konkurs z terminem do 21 maja 1912.

Należy udokumentowane podania kompetencyjne należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 28 kwietnia 1912.

L. 3097 (5406 2-3)

### Konkurs.

Magistrat miasta Jasła w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 25 kwietnia 1912, rozpisać niniejszem konkurs na budowniczego miejskiego.

Do posady tej przywiązana jest zasadnicza płaca w kwocie 2400 koron rocznie, dodatek aktywny 20 pre. i 5 kwinkwentiów po 10 pre. od zasadniczej płacy.

Warunki: 1. Nieprzekroczony 40 rok życia, 2. Ukończone studia techniczne z egzaminem budownictwa, 3. Świadectwo zdrowia, 4. Wykazanie się dotychczasowym zajęciem, 5. Obywatelstwo austriackie.

Budowniczemu miejskiemu dozwolona jest praktyka prywatna poza obrębem gminy miasta Jasła.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 1 czerwca 1912. Pesada nadana zostanie na rok prowizorycznie.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Dep. XVII. 16.728 ex 1911.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. maja 1912 L. XVII. 16.728 dotyczące się obrotu drobiem z państwem niemieckiem.

Król pruski prezydent Rządu w Opolu wydał pod dniem 12. września 1911 L. XII. 2222 następujące rozporządzenie w sprawie wprowadzenia drobiu z zagranicy:

„W wykonaniu przepisów §§ 2, 3, 6 i 7 weterynaryjnego policyjnego rozporządzenia Ministra rolnictwa, domen i lasów z 1. sierpnia 1911 („Gazeta Urzędowa“ str. 344) celem zapobieżenia przywleczeniu chorób zaraźliwych drobiu z zagranicy, gdzie zarazy te panują w sposób zagrażający drobiowi krajowemu, zarządza się na podstawie § 7 państwowej ustawy dotyczącej zapobiegania i tłumienia zaraźliwych chorób zwierzęcych z 1. maja 1894 (Dziennik ustaw państwa str. 409) i § 3 rozp. wyk. z 12. marca 1881 (Zbiór ustaw str. 128) w brzmieniu ustawy z 22. lipca 1905 (Zbiór ustaw str. 318) za przyzwoleniem Ministra rolnictwa, domen i lasów co następuje:

§ 1. Drób z zagranicy wolno wprowadzać tylko przez graniczne miejsca wchodu: Golkowitz - Sandhäuser, Zawisna, Herby, Baingow, Mysłowice, Oświęcim i Bogumin (Oderberg).

Pędzenie pieszko gęsi rosyjskich drogami wodnymi od granicznych miejsc wchodu w Zawisni, Herbach, Baingowie i Modrzejowie do stacji kolejowych: Zawisna, Pr. Herby, Laurahütte i Mysłowice jest i nadal dozwolone.

§ 2. Przepisane § 3 rozp. min. z 1. sierpnia 1911 (Gazeta Urzędowa 344) badanie drobiu wykonuje:

w Golkowitz - Sandhäuser okręgowy lekarz weterynaryjny (Kreistiersarzt) z Kreuzburga,

w Zawisni okręgowy lekarz weterynaryjny z Rosenbergu,

w Herbach okręgowy lekarz weterynaryjny z Lublina,

w Baingowie, względnie w Hucie Laura, okręgowy lekarz weterynaryjny z Katowic,

w Mysłowicach okręgowy lekarz weterynaryjny z Katowic,

w Oświęcimiu okręgowy lekarz weterynaryjny z Pszczyny (Piess),

w Boguminie okręgowy lekarz weterynaryjny z Raciborza.

Dla uniknięcia niepotrzebnych opóźnień w przewozie należy o przybyciu na granicę posyłek drobiu podlegających obowiązkowi badania donieść właściwemu okręgowemu lekarzowi najpóźniej do wieczora przed dniem wprowadzenia.

Na wypadek, gdyby lekarz weterynaryjny okręgowy z powodu przeszkody nie mógł przedsięwziąć badania drobiu w dniu nadejścia na granicę, przeznacza się na zastępców: okręgowego lekarza weterynaryjnego w Katowicach, lekarza weterynaryjnego Jaekera w Mysłowicach; — okręgowego lekarza weterynaryjnego w Pszczynie, emer. starszego lekarza weterynaryjnego Grüninga w Pszczynie, — okręgowego lekarza weterynaryjnego w Raciborzu, lekarza weterynaryjnego Bienerta w Raciborzu.

Jako regularne godziny wprowadzania w których dokonywane będą oględziny weterynarskie drobiu dla importerów tylko za opłatą należytości ustanowionej w § 6 ustęp 1. niniejszego rozporządzenia bez innej dopłaty przeznacza się:

dla Golkowic - Sandhäuser: czwartek każdego tygodnia, a mianowicie od 9:30 do 10 przed południem;

dla Zawisni: poniedziałek i środek każdego tygodnia od 9—12 przed południem;

dla Baingowa: poniedziałek i środek każdego tygodnia, a mianowicie: w poniedziałek od 3—4 po południu, a w środek od 4—5 po południu.

We wszystkich innych w § 1 niniejszego rozporządzenia wyznaczonych miejscach wchodu odbywa się badanie przez urzędo-

wego lekarza weterynaryjnego w dniach powszednich zawsze bez zapłaty osobnej należytości dotyczącej lekarzom weterynaryjnym. W razie zbadania zbadania wprowadzić się mającego drobiu w innych dniach, względnie godzinach, aniżeli w tych, które wyznaczono wyżej, winni importujący oprócz należytości ustanowionej w § 6 ustęp 1 niniejszego rozporządzenia uiszczać za to lekarzom weterynaryjnym osobne wynagrodzenie (porównaj § 6 ustęp 2).

§ 3. Drób nadeszły koleją z zagranicy, należy zawsze, celem zbadania, wyładować, o ile nie chodzi o tak zwane specjalne wozy piętrowe (Spacialetagenwagen) z przecho-dami wewnątrz, w których także bez wyładowania skutecznie być może do-kładne zbadanie wszystkich zwierząt. W tych wozach można tymczasowo zba-dać drób bez wyładowania, jeżeli zauważono podejrzane objawy nie wymagają dokładniejszego zba-dania. O ile drób wprowadzony drogami na wozach ma być celem weterynaryjnego zba-dania wyładowany, decyduje dotyczący okrę-gowy lekarz weterynaryjny, lub jego za-stępca.

Weterynarskie zbadanie drobiu wpro-wadzonego kolejami, winno być dokonane przed, lub podczas rewizji cłowej, w danym razie w czasie wyładowania. Przy posył-kach nadeszłych pod zamknięciem kolejomem (Bahnverschluss), wolno odjąć plombę do-piero w obecności lekarza weterynaryjnego, któremu poruczone wykonanie badania.

§ 4. Od przywozu należy wykluczyć posyłki drobiu, które podczas badania wete-rynarskiego uznano za dotknięte zarazą, albo o nią podejrzane, jakoteż wszelkie drób na-leżący do tej samej posyłki lub — przy li-czniejszych mniejszych posyłkach — jeżeli w tym samym wagonie lub oddziale wagonu był przewożony i wystawiony na niebezpie-czeństwo zarażenia się.

W razie gdyby należało się liczyć z mo-żliwością, że cofnięte z granicy posyłki przeciw znowu będą wprowadzane, mo-żna za przyzwoleniem władzy policyjnej miejsca przeznaczenia posyłki drobiu do-strzegalnie nie znacznie zarażone przezna-czyć do odpowiednich miejsc w kraju na rzeź lub celem przechowania, albo też do-puścić, aby je wybito, lub by przechorowały w miejscu wchodu.

Orzeczenie weterynarskie o wybuchu zarazy opierać się winno zawsze na wy-niku badania przy zastosowaniu zwykłych metod bakteriologicznych. Te badania (ba-danie preparatu z krwi serca i szepienie) ma lekarz weterynaryjny wykonać z możli-wym pospiechem najpóźniej jednak w ciągu 12 godzin po pierwszym sprawdzeniu.

Na wolne od zarazy i niepodjęte trans-porty drobiu dopuszczone do przywozu do Niemiec ma lekarz weterynaryjny prze-prowadzający badanie wydać poświadczenie o wyniku badania zaopatrzone pieczęcią słu-żbową według załączonego wzoru, które na-leży dołączyć do paszportu.

Niniejsze rozporządzenie policyjne nie narusza w niczem postanowień art. 2 kon-wencji weterynaryjnej między państwem niemieckiem a Austro - Węgrami i przepisów punktu 5 protokołu końcowego do tej kon-wencji.

§ 5. Od przepisów niniejszego i wete-rynarno - policyjnego rozporządzenia z 1 sier-pnia 1911 (Gazeta urzędowa str. 344) zwol-nione są prócz drobiu w obrocie pocztowym i przewożonego jako pakunek podróznego, oraz drobiu przeznaczonego do bezpośredniego przewozu przez Niemcy, także transporty drobiu nie nadchodzące koleją, a składające się z mniej niż 100 sztuk, o ile pochodzą z tych obszarów państw sąsiednich, które leżą między granicą Prus a linią odległą od niej o 25 kilometrów i przeznaczone są do użytkowania przez mieszkańców okręgów granicznych i górno - szląskiego okręgu przemysłowego obejmującego okręgi Bytom miasto i powiat, Katowice miasto i powiat, Huta Królewska, Tarnowice, Zabrze i Gliwice miasto. Drób ten wolno wprowadzać przez wszystkie miejsca wchodu. Wewnątrz kraju nie wolno go jednak pędzić pieszko.

§ 6. Za badanie drobiu na granicy i wydanie poświadczeń zdrowia (§ 4 punkt 4) pobierane będą do kasy państwowej nastę-pujące należytości:

a) za gęsi, przy posyłkach od 1—500 sztuk 2 marki, za każde następne 250 sztuk 1 markę, — za cały wagon, jednakże nie więcej jak 4 marki,

b) za inny drób 0 30 fen., za każde 100 kg. wagi podlegającej oceniu, co naj-mniej jednak 2 marki za pojedynczą posyłkę.

W razie przeprowadzenia wyjątkowych oględzin po za czasem ustanowionym dla przywozu, mają wprowadzający, oprócz nale-żytości ustanowionych w poprzednim ustępie uiszczać lekarzom weterynaryjnym jeszcze następujące wynagrodzenia:

a) za badanie w odległości ponad 2 klm. od miejsca zamieszka lekarza wete-rynaryjnego, ustawowo okręgowym lekarzom weterynaryjnym przysługujące koszta po-dróży i dyet,

b) za badanie w miejscu zamieszkania

lekarza weterynaryjnego, albo w odległości do 2 klm. od miejsca zamieszkania,

przy gęsiach za posyłki do 500 sztuk 3 marki, za każde następne 500 sztuk 1 markę więcej, atoli nie więcej jak 5 marek za całą posyłkę, za inny drób 0 40 fen. za każde 100 kg. wagi podlegającej oceniu, co najmniej jednak 3 marki, a nie więcej jak 6 marek za posyłkę.

§ 7. Za badanie przez okręgowego le-karza weterynaryjnego przy wyładowaniu, względnie wydaniu drobiu wewnątrz kraju, które ma być wykonane stosownie do § 5 policyjnego weterynaryjnego rozporządzenia mi-nistra rolnictwa, domen i lasów, z 1. sier-pnia 1911 (Gazeta Urzędowa str. 344) i za wydanie poświadczenia zdrowia, otrzymują lekarze weterynaryjni należytości, które mają być uiszczone przez wprowadzających wedle skali oznaczonej w § 6 ustęp 1, atoli tylko do wysokości nie przenoszącej 18 marek za dzień badania.

Za badania w odległości ponad 2 klm. od miejsca zamieszkania lekarza wete-rynaryjnego, mają wprowadzający oprócz nale-żytości uiszczać koszta podróży przysługujące ustawowo okręgowym lekarzom weterynary-jnym. Jeżeli łączna opłata należytości wedle skali w § 6 ustęp 1 za dzień badania nie osiągnie wysokości ustawowych dyet (Tage-geldsatz) okręgowych lekarzy weterynary-jnych, to otrzymują badający lekarze wete-rynaryjni zamiast należytości, dyety. Jeżeli podczas jednej podróży zbadane zostaną po-syłki drobiu różnych importerów, należy ko-szta podróży i dyet rozłożyć na poszczególne stromy obowiązujące do zapłaty, w stosunku przypadających nań należytości.

§ 8. Niniejszem rozporządzeniem poli-cyjnym uchyla się rozporządzenie z 12 marca 1908 (Gazeta urzędowa str. 98), dotyczące się przywozu drobiu z Austro - Węgier.

§ 9. Przekroczenia powyższych zarzą-dzeń — o ile według istniejących ustawo-wych postanowień, a wszczętości według § 328 ust. karnej nie podpadają ostrzejszej karze — karane będą stosownie do § 65, 66, 67 ustawy państwowej o chorobach stadnych grzywną aż do 100 marek lub odpowiednią karą aresztu.

Opole, dnia 12 września 1911.

Prezydent rządu:  
Hr. Stosch.

To podaje się do powszechnej wiado-mości w ślad obwieszczeń z 2 kwietnia 1908 L. 39.357 i 2 listopada 1911 L. XVII. 15.223, z tem, że transytowe posyłki drobiu z państw poza Austro - Węgrami położonych wykluczone w Oświęcimiu od wprowadzenia do Niemiec, będą — o ile to bez niebezpieczeństwa roz-wleczenia zarazy stać się może — zwracane do krajów pochodzenia względnie wybijane pod dozorem weterynarskim na koszt i nie-bezpieczeństwo strony.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:  
Szeligowski w. r.

L. cz. Cg. IX. 275/12 (1) (5473)

### Edykt.

Przeciw Wasylowi Mandziuk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony zo-stał do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Anastazję Mandziuk pozew o niedobrowolną separację.

Na podstawie pozwu wyznaczone zo-stały trzy audyencye pojedawcze na dzień 18 maja, 25 maja i 1 czerwca 1912. każdym razem o godz. 8 30 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-wawia się p. adw. dr. Aleksandra Łysiaka we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. IX.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2091/11 (2) (5463)

W postępowaniu licytacyjnym powia-towej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu prze-ciw Piotrowi Wasowiczowi i Mojżeszowi Wal-dowi w Rozwadowie o 3000 kor. zpn., usta-nawia się celem strzeżenia praw Filipa Ku-zioży i Katarzyny Wasowicz, których miejsce pobytu jest nieznanne, oraz którym edyktu licytacyjnego, lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wy-danej, bądź weale nie, bądź w należytych czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Roz-wadowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem po-stępowaniu licytacyjnym tak długo zastępy-wać, dopóki same się nie zgłoszą, lub sądo-wno innego zastępcy nie wymieniają, albo do-póki ich interes nie przestanie wymagać za-stępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 1 kwietnia 1912.

## E d y k t.

W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosili i wykazali swe prawo własności do wyszczególnionych poniżej przedmiotów przechowanych w sprawach karnych w tut. sądzie a to:

Pozycja	Liczba	Data	Sprawa karna	Przechowano pod pozycją lic sądowych	Kwota		Inne efekta	U w a g a
					kor.	hal.		
1	Vr. 541/7 (24)	21/1 1911	Marcin Krenkiewicz	29/7			zegarek niklowy „Roskopf“.	
2	Vr. 199/8 (27)	15/4 1911	Jan Kobiernik vel Kobielnik	14/11			pugilares	
3	Vr. 1047/7 (53)	22/7 1911	Onufry Jakimeczuk i tow.	94/7			2 lalki, majtki satynowe, majtki trykotowe, bluzka damska, bluzka męska, trzy pary meszów, jeden stanik satynowy, 6 szpilek do kapelusza, 3 damskie bransoletki nie złote a to jedna z imitacją brylantów, zaś 2 płaskie we formie obręczy, żelazko do prasowania spirytusowe, fartuszek perkalowy, parę metalowych białych lichtarzy, okulary teatralne, 6 pernk, 5 sztuk bród, jedna para wąsów, jeden czajnik.	
4	Vr. 305/8 (46)	1/7 1911	Georg Kolompar	32/08			kieliszek posrebrzany, kantar. z lejcami.	
5	Vr. 279/7 (37)	1/4 1911	Adam Chlau	32/07			3 spodnice, 2 kawałki materii, 3 kawałeczki płótna, poszeweczka z jaśka, 3 koszule duże, 3 koszule małe.	
6	Vr. 635/8 (46)	4/2 1911	Antoni Woronowski	61/8			para butów.	
7	Vr. 687/8 (104)	22/7 1911	Franciszek Kilian	50/8			5 sznurków korali.	
8	Vr. 871/8 (55)	9/10 1911	Marko Bartków	85/8			lufa ze strzelby.	
9	Vr. 948/8 (101)	28/1 1911	Anna Uzerwińska	95/8			kożuch	
10	Vr. 350/9 (28)	20/5 1911	Józef Gabryluk	17/9			srebrny zegarek z łańcuszkiem, spinka i 4 sznurki korali szklanych.	
11	Vr. 835/9 (23)	1/4 1911	Bronisław Bielecki	8/11			pugilares skórzany.	
12	Vr. 69/10 (35)	29/4 1911	Jan Stefankiewicz	5/10			pugilares.	
13	Vr. 421/11 (53)	19/9 1911	Teodor Mazepa	35/11			łańcuszek złoty, cygarniczka bursztynowa, pierścień z oty z brylantem.	
14	Vr. 816/7 (40)	2/10 1910	Marya Staniszevska	69/7			chustka zimowa, halka czerwona, fartuszek biały, kaftanik niebieski, spodnica ciemna, fartuszek niebieski, spodnica wełniana w kratki.	
15	Vr. IX 899/9 (22)	24/6 1910	Filip Melech	37/9			poszewka z jaśka kolorowa.	
16	Vr. 58/7 (55)	28/1 1911	Jacko Pronyszyn	12/7			2 pierzyny, 3 poduszki, 1 kapa, obrus, obrusik, 2 lichtarze mosiężne, poszewka z poduszki, jasiek, 2 poszewki z jaśka i taśes z przykazaniami.	
17	Vr. 273/9 (77)	15/4 1911	Józef Pawluk	32/9			bunda sukienka, pilnik i seczyryk.	
18	Vr. 1357/4 (47)	12/7 1911	Mikołaj Chareczuk	589 poz. depozytów sąd.	6	16		ze sprzedaży słońiny.

## C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. C. VIII. 85/12 (1) (5445)

## E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Billigowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ire Leib Unger i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Weignera w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brody, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 153/12 (5455)

## E d y k t.

Przeciw Nikole Prysiaźniuk z Kudryniec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Paulinę Prysiaźniuk pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Nykoły Prysiaźniuka ustanawia się p. Jakowa Biłyka w Kudryńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Prysiaźniuka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 11 kwietnia 1912.

L. XIV. 1628 (5471 1-3)

## Obwieszczenie.

Literaci przynależni do jednego z Królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy zamierzają się ubiegać w roku 1912 o nadanie im stypendyum artystycznego, winni swe podania kompetencyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść najpóźniej do 15 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnieni do ubiegania się o to stypendyum są tylko autorzy dzieł poetycznych (epicznych, lirycznych i dramatycznych). Wykluczeni są autorzy prac naukowych.

Do podań należy dołączyć:

1. Wykaz stadyów i dokumenty, dotyczące stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależność, wiek, stan, miejsce urodzenia i przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe).

2. Deklaracyę, w jaki sposób petent zamierza użyć stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się lub dla swej twórczości.

3. Próby prac literackich petenta, z których każdą zaopatrzyć należy imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. I. 181/12 (5464)

## E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nikole Dmytrów s. Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Mozesa Fruchterera pozew o 315 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Wassermanna adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Cg. I. 585/11 (5) (5211)

## E d y k t.

W uzupełnieniu tut. edyktu z dnia 21 listopada 1911 l. cz. Cg. I. 585/11 (1) Nr. 288/11 „Gazety Lwowskiej“ podaje się do wiadomości, że w sprawie nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Antoniego, Marcina i Piotra Zawadzkich powodów zastąpionych przez adwokata dr. Maurycego Allerhanda we Lwowie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom s. p. Domiceli z Bielskich hr. Dzieduszyckiej i towarzyszą, a w szczególności przeciw Emilii Harnischer 2-o Auerhammer, Ludwice Szedson zam. Castell, spadkobiercom s. p. Franciszka Babla de Fronsberg i Herscha Schellessa, nazwiska których w poprzednim edyktie błędnie podano, oraz przeciw dodatkowo wyszczególnionym z życia i miejsca pobytu nieznanym pozwanym, Włodzimierzowi hr. Bielskiemu, Stanisławowi

hr. Bielskiemu, Juliuszowi hr. Bielskiemu, Julii z Wodziekich hr. Bielskiej, Ksaweremu hr. Konarskiemu, Izabeli hr. Dzieduszyckiej, Teodorowi Christianiemu, Henrykowi Christianiemu, Wiktorowi Wojciechowskiemu, Janowi Zuccani, Maryi z Zuccanich Mikolasch i Karolinie Zeidler o wyeliminowanie pretensyj kolokowanych w tus. tabeli płatniczej z dnia 14 sierpnia 1845 l. 22.522 i o uznanie własności funduszów, kuratorem wszystkich pozwanych został ustanowiony dr. Marceli Jakób Fechtdegen adwokat we Lwowie i że audyencya do dalszej rozprawy kontradyktoryjnej wyznaczona została na dzień 29 kwietnia 1912 o godzinie 10 rano w sali Nr. 12 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. E. 984/10 (4) (5456 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Izaaka Schulbauma przeciw Abrahamowi Aschendorfi i tow. zgodnie z wnioskiem wierzyciela ustanawia się kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Aschendorfa, Iwana i Michała Czubejów i Naśti Humeniuk adwokata dr. Joachima Bindera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 4 marca 1912.

L. cz. C. III. 126/12 (1) (5461)

## E d y k t.

Przeciw Feliksowi Wojtasiowi z Kopek, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jędrzeja i Maryę Jurków z Ulanowa pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Feliksa Wojtasia ustanawia się p. Marcina Saganę naczel. gm. Kopyki, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15 kwietnia 1912.

L. Prez. 1349 18/12 (2) (4990)

## Obwieszczenie

JE. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w sądzie obwodowym w Wadowicach, która się roz-

pocznie dnia 3 czerwca 1912 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych radce Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach dr. Franciszka Bujaka, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Władysława Majewskiego, Wincentego Księskiego, dr. Franciszka Solaka, dr. Feliksa Rosnera, Aleksandra Zajęca i Ludwika Dickmanna.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 17 kwietnia 1912.

## Wyroki prasowe.

L. Pr. 73/12 (2) (5398)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 750 z dnia: 26 kwietnia 1912 w artykule „Russkije separatyzmy“ od początku do „ruskomu narodu“, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 302 u. k., uznął dokonaną w dniu 26 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1912.

L. Pr. 71/12 (2) (5399)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 742 z dnia 25 kwietnia 1912 w artykułach pod tytułem: 1. „Lwów 12 (25) aprila 1912 hoda“ od słów: „Wczoraszni numer“ do końca, 2. „Ucraina jezuit ca“ od słów: „Polityko charakternymy czertamy“ do „ruskaho naroda“ i

3. „Epur si muove“ od słów: „No praktyka pokazywajet“ do „Gazeta Lwowska“, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 302 u. k., uznął dokonaną w dn. 25 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1912.

L. Pr. 74/12 (2) (5400)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybu-

nał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 18 z dnia 28 kwietnia 1912 w artykule: 1) „Uczelnia obłudy“ w ustępie od początku do „wyrzuciła szkody“ i od „Swego czasu“ do „ks. Weteruka“ i w artykule 2) „Opowieści... Nie-Hoffmann“ od „Nie będą“ do „kres sielance“ i od „Czuwasz skarby moje“ do „na mój głowie“, zawiera znamiona występku z §§ 302 i 516 u. k. uznal dokonana w dniu 26 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. Pr. 66/12 (2) (5276)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości I  
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Haliczanie“ Nr. 80 z dnia 23 kwietnia 1912 w artykule: „Oficjalna prowokacja“ w ustępie od „Zdziś imienno“ do „k rusa kim ludiam“ od „Jeto uze“ do końca, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznal dokonana w dniu 22 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (4) (5364 2—3)  
Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej Józefa Krywulca, zmarłego w Komorowicach, z powodu niejawienia się wierzycieli, na audyencji wybrzeższej zatwierdzono zawiadawcą masy p. adwokata dr. Zygmunta Bergmanna w Białej, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Edmunda Segla, kandydata adwokackiego w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. S. 14/12 (1) (5472 1—3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Fabryki wódek rozsolisów, rumu i likierów Jakóba i Adolfa Moschelów we Lwowie zarejestrowanej firmy, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiadających spółników Jakóba Moschel i Adolfa Moschel.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobię, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Włodzimierza Tuckiego adwokata we Lwowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski i względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2 czerwca 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 5 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencje likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30 kwietnia 1912.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 1/12 (2) (5333 2—3)  
E d y k t.

Wzywa się wszystkich, w których ręku książeczka wkładowa powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 7879 na 2745 kor. 68 hal. opiewająca i na imię Eudokii Kotelnickiej wystawiona, a przez tę ostatnią zgubiona znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia a tego okazali, gdyż inaczej ta książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy uznana, a powyższa kasa oszczędności, jako jej wystawczyni z tej książeczki już nie będzie weale zobowiązana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. T. V. 2/12 (5) (5224 2—3)  
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Wilka.

Jan Wilk z Woli gołego koło Tarnobrzega, urodzony 6 sierpnia 1873, syn Józefa i Anny, wyjechał przed około 15 laty na flis w Królestwo Polskie i tamże utonął na Wiśle, którą to okoliczność stwierdzają naoczni świadkowie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Wilk poniósł śmierć, zaś dowód śmierci jego nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, przeto na prośbę ojczyma tegoż Jana Zasadnego z Woli gołego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie aż do dnia 1 października 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o do wodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. T. IV. 6/12 (3) (5329 2—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Odrowąż wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo podczas pożaru budynku Naczelnika gminy w dniu 15 września 1911 spalonej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 126 na kwotę 982 kor. 55 hal. i na imię gminy Odrowąż opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

L. cz. T. 11/12 (1) (5214 2—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Gottlieb & Kuner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

A. Lemberg den 25 März 1911 Für K 400 Ultimo August zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

B. Lemberg den 20 April 1911 Für K 400. Am 30 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

C. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220. Am 15 October 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert-zwanzig den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

D. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220 am 26 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert-zwanzig den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

E. Lemberg den 18 Mai 1911. Für 354 K 60 h Ultimo Juli 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert-fünfzigvier & 60 Hl. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

F. Lemberg den 5 Mai 1911. Für 333 K. 50 Hl. Ultimo Oktober 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert dreissig drei & 50 Hl. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. T. 4/12 (3) (5331 2—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Stefani Neuwirt, nauczycielki w Przeworsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności m. Przemysła Nr. 62.311 na 509 kor. 44 hal. i na nazwisko Stefani Neuwirt opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemysł, 20 kwietnia 1912.

L. cz. Na. III. 413/12 (1) (5366 2—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Józefa Flallböhmera przedsiębiorcy w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kaucyjnego c. k. Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie Nr. 67 z daty Stanisławów 5 lutego 1898 Nr. kwitu 193 na kwotę 600 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. T. 3/12 (1) (5231 2—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Mieczka z Wolanki koło Borysławia wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego przez Karola Dittricha i Ferdynana Dittricha w Łęczynie jako akceptantów podpisanego na 200 kor. opiewającego zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni akcept powyższy sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, akcept ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 28 lutego 1912.

## Firmy.

L. cz. Firm 217/12 Rj. A. I. 163 (5420)  
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba firmy: Jarosław.  
Przedmiot firmy: Jan Bakalarz.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nie-rozróżniony.

Właściciel: Jan Bakalarz.  
Dzień wpisu: 4 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Przemysł, 2 marca 1912.

Ч. сп. Фирм. 287/12 Ст. VI. 268 (5416)  
О п о в і щ е н а.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный в Перемишля оголошує, що 27 марта 1912 вписано до реестру для стоваришень зарібкових і господарских, що на загальних зборах членів Спілки ощадности і позичок в Ляшках гостинцевних дня 25 лютого 1912 вибрано в місце уступивших членів заряду Гринька Маурика і Івана Кечура членами заряду Василя Піха ч. к. 128 і Федька Боцька ч. к. 47 обох господарів в Ляшках.

Перемишль, 20 цвітня 1912.

Ч. сп. Фирм. 325/11 Ст. 691 (4880)  
Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришень.

Вписано в реестрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришень: Мечиців.  
Фірма звучить: Товариство креди-

тове господарске „Руский Народний Дім“ в Мичишіві, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: Василь Калинович і о. Михайл Качоровский.

Члени дирекції вибрані: Михайло Калинович, яко справник і Володимир Качоровский, яко книговедць.

Дата впису: 30 счня 1912.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный Відділ II.  
Бережани, дня 10 счня 1912.

Ч. сп. Фирм. 14/12 Ст. I. 251 (4878)  
Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришень.

Вписано в реестрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришень: Стриліска нові.  
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Стрилісках нових, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекції померли: Юстин Задореккий і др. Тадей Гриневич.

Члени дирекції вибрані: Василь Пізнікавич, яко заступник настоятеля заряду і Григорий Білінський, яко член заряду.

Дата впису: 10 счня 1912.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный Відділ II.  
Бережани, дня 10 счня 1912.

L. cz. Firm. 63/12 St. II. 113 (5297 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy brzmieniu firmy: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacji“ z powodu uchwalonego na walnem zgrupowaniu członków z dnia 30 listopada 1911 rozwiązania stowarzyszenia.

Podpis firmy dotąd: podpisys dwóch członków Zarządu pod wydrukowaną bądź wypisaną firmą stowarzyszenia.

Obecnie: trz j likwidatorowie podpisować będą w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub napisaną firmą: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacji“ położy swe podpisy.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie zostało rozwiązane uchwałą walnego zgrupowania z 30 listopada 1911.

Likwidatorami wybrani: dr. Ignacy Baran, adwokat krajowy, Józef Froń, dyrektor szkoły rolniczej i Pelagiusz Sadowski, inżynier Rady powiatowej, wszyscy w Horodence.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by się do Stowarzyszenia tego zgłosili.

Data wpisu: 18 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 18 marca 1912.

Ч. сп. Фирм. 209/12 Ст. III. 201 (5433)  
О г о л о ш е н а.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный в Тернополи оголошує, що вписано до реестру стоваришень зарібкових і господарских:

в рубриці III. Господарска спілка для збуту худоби, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Скалаті,

в рубриці IV. Скалат, в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Скалат 11 листопада 1911.

Цілею стоваришень єсть сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту і в тій цілі:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділяти лише своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3. закупувати лише для своїх членів і лише на їх рахунок худобу і безроги,

4. лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різних спілках означених бити (різати) і мясо продавати,

5. агрошвелювати скіру і прочі відпадки матеріалу призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілці,

6. худобу, яку лише свої члени доставлять, а також худобу, яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовищах, які спілка возьме в аренду, а то в тій цілі, щоби спілка могла продавати матеріал дозрілий і в часі до збуту відповідним,

7. приймати капітали до обороту за условленим опроцентованам в хосен своїх членів.

Особи, що не є членами стоваришень єсть виключені від участі в цілях стоваришень.

Особи, що не є членами стоваришень єсть виключені від участі в цілях стоваришень.

Особи, що не є членами стоваришень єсть виключені від участі в цілях стоваришень.

Особи, що не є членами стоваришень єсть виключені від участі в цілях стоваришень.

Особи, що не є членами стоваришень єсть виключені від участі в цілях стоваришень.

варшени і від користий, які випливають для членів з діяльності стоваришени.

Заряд товариства зложений зі слідуєчих членів:

1. Теодор Давидчук, яко настоятель,
2. Василь Кивелюк, яко каснер,
3. Никокай Базюк, яко книговодець,

всі три господарі в Скаляті.  
Фірму стоваришени підписує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришени уміщені будуть підписи двох членів заряду і се в услівем важности зобовязань стоваришени.

Оголошеня стоваришени будуть уміщувати на таблиці на льокалі стоваришени або в одній з львівських часописей яку означить Надзираюча Рада.

Порука членів єсть обмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришени не лише своїм уділом але крім того також дальшою квотою до пята-разової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Тернопіль, дня 29 лютого 1912.

Ч. сп. Фірма 116/12 Ст. III. 2787 (5441)  
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришени.

Вписано в реєстрі стоваришени заробкових і господарських.

Осідок стоваришени: Новосілка язловка, буцацького повіта.

Фірма звучить: Господарско-торговельна Спілка, стоваришени зареєстроване в обмеженою порукою в Новосілці язловекій.

1. Члени дирекції виступили: Петро Остапович, Григорій Олексинин і Мирон Дмитрук

2. Члени дирекції вибрані: Олекса Бедрий, яко справник, Яків Мороз, яко книговодець, Матій Мельник, заступник члена, всі господарі в Новосілці; в слідстві того теперішня управа складає ся відповідно до впису по мысли тус. ухвали з дня 5 цвітня 1911 ч. сп. фірм. 91/11 в слідуєчих членів а то: Олекси Бедрия, яко справника, Антірія Олексюка, яко каснера, Якова Мороза, яко книговодця і в Антона Салитринського і Матія Мельника, яко заступників членів дирекції.  
Дата впису: 19 лютого 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Станіславів, дня 17 лютого 1912.

L. cz. Firm 416/12 Stow. I. 49 (5040)  
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 6 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliezkowa „Nadziera“ stow. zaraj. z nieogrupką w Sądowej Wiszni, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia 6 lutego 1912 wybrała rada nadzorcza Włodzi-

mierza Kisielawskiego naczelnym dyrektorem na czas nieograniczony; Kamila Strojnowskiego i dr. Marcelego Pużę na dyrektorów na lat trzy, wreszcie: Leona Dobrzańskiego Józefa Ohly i Tomasza Tychonowicza na zastępców dyrektorów również na lat trzy.  
Przemysł, 16 kwietnia 1912.

L. cz. Firm 425 12 Rj. A. I. 174 (5419)

Wpis do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba firmy: Sieniawa.  
Brzmienie firmy: Sucher Ber Glanz  
Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospo. ino-szynkarski.

Właściciel: Sucher Ber Glanz, szynkarz w Sieniawie.

Data wpisu: 13 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Przemysł, 13 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 98 Rg. A. 141 (5049)

Obwieszczenie.  
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.  
Należy wpisać do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Żabno.

Brzmienie firmy: B-risch Zimels.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł szynkarski.

Właściciel: Berisch Zimels.

Dzień wpisu: 9 marca 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 53 stow. II. 180 (4948 (3-3))

Obwieszczenie.  
Wykreślenie firmy.  
Z rejestru II. 180 wykreślono:  
Siedziba firmy: Żabno.

Brzmienie firmy: Jakób Rand i Samuel Haber

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel siaraczano-solno-alkaliczny — skutkiem zwinienia interesu.

Dzień wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. Firm. 390/12 poj. II. 22 (5041)

Wykreślenie firmy.  
Wykreślono z rejestru firm pojedynczych Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: I. Wasserman, handel żelaza w Jarosławiu

Skutkiem zwinienia interesu.

Data wpisu: 5 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Przemysł, 4 kwietnia 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.  
Przeszło tysiąc stronice tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wyznańców syberyjskich.

**Ciekawe powieści** 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłaczę“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karzewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Włodęgo Skłby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erokmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“.

### WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.  
Wydawcy: Gebethner i Wolff, — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu półtem 3 halerzy, tłustym półtem 4 halerzy.

**Fortepian** koncertowy, angielska nowa konstrukcja — hebanowy z inkrustacją — przytem głos długi melodyjny, tania do sprzedania. Rуска 3. Kamińska.

**Pokoje** ładne, umeblowane, wspólne dla panów, gotowe. Rуска 3, front I. p.

Lwów, ul. Akademicka 3.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana Dąbrowskiego**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

## Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2—, 2-08 i 2-16

za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 10, 11 i 12 Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 16.

## Niemirów.

Zakład kąpielowy siarczano-solno-alkaliczny. Kąpiele siarczane, borowinowe, rzeczne, piaskowe, słoneczne. Elektryzacja, masaż, naparzanie gorącym powietrzem, inhalacje. — Leczy się: reumatyzm, skrofuly, choroby skórne, nerwowe, kobiece. Znakomite letnisko, szpilkowe lasy, suche położenie. — Najtańsze miejsce kąpielowe. — Lekarz zakładowy, apteka, poczta, telegraf, kościół, cerkiew. — Stacja kolei Jaworów, Horyniec i Rawa Ruska. Informacji udziela **Zarząd**.

### Obwieszczenie.

Wydział centralny

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych

Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego

ogłasza niniejszem, że

### ZGROMADZENIE DELEGATÓW

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych

odbędzie się w dniach 20 i 21 maja 1912 we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej, a to: w poniedziałek dnia 20 maja 1912 o godzinie 9 30 przed południem, po wysłuchaniu Mszy św. w kościele OO. Bernardynów, zaś we wtorek dnia 21 maja 1912 o godzinie 9 przed południem i ewentualnie o godzinie 4 po południu.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Wydziału centralnego i zamknięcie rachunków za rok 1911, oraz wynik badań asekuracyjno-technicznych funduszy Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Komisji administracyjnej.
4. Wybory Komisji.
5. Sprawozdanie uzupełniających wyborów Delegatów.
6. Wybór Prezesa i Wiceprezesów oraz wybór uzupełniający 4 członków Wydziału centralnego.
7. Przedłożenia Wydziału centralnego:
  - a) zmiany statutu (żądane przez Ministerstwo);
  - b) sprawy nowelacji ustawy emerytalnej;
  - c) prośby o dary z łaski;
  - d) sprawy bursy Towarzystwa;
  - e) przyszanie posagów;
  - f) wybory uzupełniające Delegatów do sprawdzenia;
  - g) odwołania przeciw uchwałom Wydziału centralnego;
  - h) sprawy biura pośrednictwa posad.
8. Uchwalenie sposobów lokowania kapitałów i inne sprawy administracyjne.



Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych  
Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

**BIURO MIASTOWE**

c. k. kolei państwowych

**we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.**

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 860/III. (1) ex 1912

(5378 2-2)

**Rozpisanie budowy.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu rozdać wykonanie podwójnej budki strażniczej na stacji kolejowej w Sądowej Wiszni.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 14.500 kor, słownie czternaście tysięcy pięćset koron.

Należy ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 31 października 1912, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: »Oferta na wykonanie podwójnej budki strażniczej na stacji w Sądowej Wiszni najpóźniej do 6 maja b. r. godzinie 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecane przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie także nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należyłości ciężących na ofercie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 6 maja b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 750 koron słownie siedemsetpięćdziesiąt koron złotych je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przed wniesieniem, lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 lipca 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

**„KSIĄŻNICA“****Biuro St. Sokołowskiego  
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9**

wysyła

**22 wyborowych broszur „Książnicy“  
po wyjątkowo zniżonej cenie****K. 6.—, opłatnie K. 6.80.**

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winiawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowska „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Ostrzega się  
przed naśladownictwem**Już wyszedł****KURJER KOLEJOWY**

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych  
i  
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie**Ważny od 1-go maja b. r.**

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pociągów pociągów z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju i zagranicą i miejsce kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

**Cena 40 halerzy.****Z przesyłką pocztową 45 hal.**

Do nabycia: — — — — —  
Przy kasach osobowych kolejowych. — — — — —  
Na dworcach kolejowych. — — — — —  
W księgarniach. — — — — —  
Biurach dzienników. — — — — —  
Trafikach i — — — — —  
W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA:  
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

**Ogłoszenie licytacji.**

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

**BANK HIPOTECZNY  
we Lwowie**

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

**w Kasie Zaliczkowej**

od 2 stycznia 1911 do 30 czerwca 1911 od Nr. 43.400 do 61.693, kosztowności

nieprolongowane lub niewykupione będą

**w dniu 15 maja 1911**

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu  
za gotowiznę sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

**Dyrekcya.****„Meister der Farbe“**

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

**kompletne roczniki 1906, 1908, 1909  
poleca**

po wyjątkowo niskich cenach

**ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.**

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

**C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.**

Przy trzydziestym trzecim losowaniu

**4% listów hipotecznych**

dnia 24 kwietnia 1912

zostały wylosowane do spłaty:

**Ser. A. po 200 kor.**

160 275 1958 2897 6076 6246 8841 9926 9979 12226 12315 12702

**Ser. B. po 1000 kor.**

545 1497 2483 3301 9649 10233 11103

**Ser. C. po 2000 kor.**1863 1867 3568 4020 4026 5247 6427 7015 7913 10718 10733 11477 13612  
14663 15846 15979 16347**Ser. D. po 10.000 kor.**

125 2698

**Ser. E. po 20.000 kor.**

487

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1912 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

**W y k a z**

z końcem października 1911 i w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

**4% listów hipotecznych****Ser. A. po 200 kor.**328 463 566 625 641 753 860 1638 1795 2364 2495 2744 2992  
3684 4162 4208 4282 4379 4488 4720 4744 4834 5016 7433 7820 8141  
8589 8612 8707 8865 9255 10124 10492 10550 11175 12097**Ser. B. po 1.000 kor.**1676 2228 2770 2784 3138 3355 5061 5203 5572 5884 7669 8118 8527  
8528**Ser. C. po 2.000 kor.**3 144 557 660 1078 1079 1762 3455 4428 5735 6399 6540 7121  
8211 8902 9261 10106 10337 11370 11578 11637 12079 12388 13263 14595 14705  
17600 18137**Ser. D. po 10.000 kor.**

129 235

**Ser. E. po 20.000 kor.**

397

**W postępowaniu amortyzacyjnym:****4% listy hipoteczne**

wraz z kuponami:

**Ser. C. po 2000 kor.**

Nr. 37, 625, 769, 1723, 1799, 1889, 1896, 1897, 2903, 2904.

**KUPONY****4% listów hipotecznych:****Ser. A. Nr. 5491.**

płatne 1 maja i 1 listopada 1910 i 1911

**Ser. B. Nr. 1192.**

płatne 1 maja i 1 listopada roku 1910 i 1911

**Następne losowanie z końcem października 1912.**

Lwów, dnia 24 kwietnia 1912.

**C. K. URZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.**

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

**C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.**

Przy czterdziestym drugim losowaniu

**4 1/2% listów hipotecznych**

dnia 24 kwietnia 1912

zostały wylosowane do spłaty:

**Ser. A. po 100 złr. — 200 kor.**1850 1994 2798 4970 5509 6341 8672 10846 11476 12529 12824 13416 15337  
16397 16637 17553 18302 18344 19514 19533 20549 20674 21504 21846 22150 22298  
22483 22582 22823 24327 25800 25951 27017 27629 2-106**Ser. B. po 500 złr. — 1000 kor.**1009 1800 3996 5452 6074 6443 6544 7898 7952 7981 9704 9786 12021  
12445 15314 16824 19520**Ser. C. po 1000 złr. — 2000 kor.**189 399 422 1085 3238 4436 4547 5084 5316 5712 6033 8373 8425  
11246 12486 13273 16444 19051 19298 20263 21337 21631 21863 22192 22512 24023  
24196 24245 24519 25037 25044 26004 26165 27933 28946 29479 30809 31442 31657  
31689 33139 39521 40500 42769

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.

**Ser. D. po 5000 złr. — 10.000 kor.**

2127 2489 2750 2933 3141

**Ser. E. po 10.000 złr. — 20.000 kor.**

152

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1912 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

**W y k a z**

z końcem października 1911 i w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

**4 1/2% listów hipotecznych.****Ser. A. po 100 złr. — 200 kor.**238 543 558 751 924 1023 1026 1209 1238 1330 1793 2019 2043  
2230 2379 2864 3012 3021 3328 3372 3524 3580 3627 3654 3717 3781  
3820 3955 3992 4047 4097 4146 4769 4778 5003 5203 5315 5387 5448  
5694 5639 6576 6609 7093 7268 7461 7463 7517 7623 7629 8245 8360  
8382 8464 8478 8547 8566 8933 9063 9659 9865 9939 9947 10074 10175  
10203 10499 10700 11045 11059 11226 11371 11479 11489 11668 11860 11945 12665  
12881 13001 13028 13067 13257 13370 13565 13804 13892 14097 14235 14377 14484  
14829 14983 14993 15153 15235 15305 15318 16323 16654 16978 17020 17054 17342  
17504 17542 17817 17870 18081 18127 18202 18229 18248 18436 18442 18515 18767  
18773 18914 19012 19441 19452 19804 19820 19997 20086 20376 20460 20682 20998  
21012 21346 21361 21467 21482 21585 21934 21935 21966 21980 22024 22151 22221  
22434 22464 22540 22615 22616 22617 22696 22938 23004 23058 23531 23132 23175  
23176 23177 23434 23481 24025 24238 24242 24246 24250 24290 24338 24531 24695  
24700 25195 26330 26875 26952 26955 27032 27054 27057**Ser. B. po 500 złr. — 1.000 kor.**149 878 1006 1247 1430 1519 1701 1714 2107 2387 2704 2971 2991  
3006 3140 3564 3634 4467 4558 4814 5087 5132 5136 5214 5259 5793  
6107 6596 6850 6852 7008 7508 7995 8274 8450 8459 8530 8685 8719  
8791 9396 9526 9564 9757 9760 10012 10505 10746 11078 11464 11608 11627  
11629 11697 11855 11873 11992 12183 12243 12368 12503 12544 12597 12632 12646  
12701 13067 14227 14749 17923 19119 20855 20896 21270 21533 21585 21796 22186  
23623 24257**Ser. C. po 1000 złr. — 2000 kor.**433 652 1425 1679 1876 2438 2612 3230 3343 3674 3686 3824 3830  
4017 5279 5099 5308 5739 5845 5861 6047 6245 6254 6535 6881 6917  
6950 6956 7030 7477 9005 9097 9464 9590 9800 9992 10967 11608 12084  
12591 12647 12881 14056 14253 14299 14434 14482 14545 15118 15482 15618 15747  
15907 15991 16066 16232 16550 17114 17544 17643 17669 18192 18540 18989 19156  
19491 19555 19582 19771 19869 20220 20292 20470 20498 21514 20810 21105 21129  
21221 21294 21305 21399 21481 21507 21691 21709 21793 22106 22172 22639 22758  
22963 23191 23517 23580 23918 23977 24132 24147 24148 24561 24622 24695 24832  
24882 25021 25022 25062 25211 25294 25894 26209 26611 26651 26870 26969 27007  
27085 27329 27771 27991 28206 28653 28828 28891 29034 29178 29866 30007 30015  
30097 30493 30772 30868 30904 31058 31112 31169 31242 31369 31505 31542 31915  
31961 32262 33153 33647 34584 35602 42477 42927 43442 43631 43798 43812 43865  
43954 43957 44061 44308 44323 44324 44370 44673 44752 44837 45008 45227**Ser. D. po 5000 złr. — 10.000 kor.**158 269 738 913 915 1170 1780 1953 2227 2331 2822 2842 3804  
3967 4257**Ser. E. po 10.000 złr. — 20.000 kor.**

204 522 551 648

**W postępowaniu amortyzacyjnym:****4 1/2% listy hipoteczne**

wraz z kuponami:

**Ser. A. po 100 złr. — 200 kor.** Nr. 19, 6032, 6171, 8544, 9015, 13140, 14144.**Ser. B. po 500 złr. — 1000 kor.** Nr. 2043, 2045, 2046, 3261, 4194, 7261, 8383.**Ser. C. po 1000 złr. — 2000 kor.** Nr. 1004, 9332, 9364, 11949, 12940, 13107, 15067,  
23029, 23030, 23031, 23032, 23215, 23216, 23217.**KUPONY****4 1/2% listów hipotecznych.****Ser. A. Nr. 8935, 16630, 20348,**

płatne 1 listopada 1904 do włącznie 1 listopada 1908.

**Ser. B. Nr. 1911,**

płatny 1 maja 1910.

**Ser. C. Nr. 20363, 22747, 23085, 26312, 27454,**

płatne 1 listopada 1907.

Nr. 29169,

płatny 1 listopada 1908.

**Następne losowanie z końcem października 1912.**

Lwów, dnia 24 kwietnia 1912

**C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.**

HANDEL ZAŁOŻONY W R. 1789.

**ANNA SZYDŁOWSKA**

przedtem FRYDEBYK SCHUBUTH i Ska

**we Lwowie, Rynek l. 45**

poleca

**Bardzo aromatyczne****HERBATY****w smaku znakomite**

CONCO Nr. I. 1/2 kg. kor. 3-80

ZBIÓR MAJOWY 1/2 kg. kor. 6-—

SOUCHONG Nr. II. 1/2 kg. kor. 4-60

KAYSOV CESAR 1/2 kg. kor. 8-—

Znakomite okruszki z herbat 1/2 kg. kor. 3-60 i 4-60.

**KAWY SUROWE**

GUATEMALA Nr. 5 1/2 kg. kor. 1-65

ZŁOTA JAWA, MOCCA perlówka 1/2 kg.

CEYLON Nr. 4 1/2 kg. kor. 2-00

kor. 2-16.

CEYLON Nr. 3 1/2 kg. kor. 2-08

CEYLON Nr. 2 1/2 kg. kor. 2-16

CEYLON Nr. 1 1/2 kg. kor. 2-24

**Kawa codziennie świeżo palona 1/2**

kg. kor. 2-— i 2-40.

Rumy bremskie, Koniak franc. i weg. Czekolada, Kakao i Oliwa nicajska. Miód

lipowiec słoik 90 hal. i 1-60 kor. Przy pakietach poczta opakowania nie zalicza.